

## SPIS TREŚCI

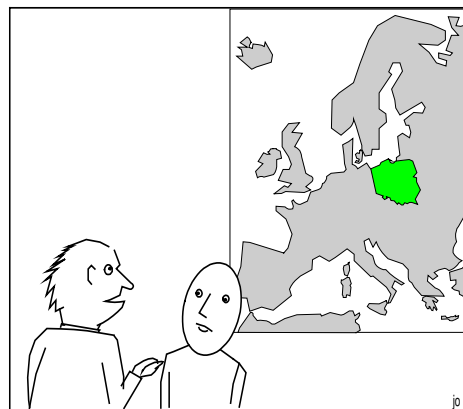
O zadłużeniu i budżecie państwa na 2011r. – J. Sobieszczęński.  
Sprawozdania z obrad KENiM w Sejmie RP.  
Informacja z Prezydium KSN – 8.01.2011 r.  
Działania KZ NSZZ „S” w sprawie zmian ustawy o szkol.wyż.  
Spotkanie RSN NSZZ „S” Reg.Śl.-Dąbr. z senatorami PO.  
Zmiany ustawy o szkol. wyż. – W. Pillich  
MNiSW odpowiada w spr. finansowania nauki i szkol. wyż.

WZD KSN JBR NSZZ „S” w Krakowie w dn.19.11.2010 r.  
NWZD KSN NSZZ „S” – 30 rocznica powstania KSN-OKPN.  
Forum Ekspertów ds. strategii rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r. – M. Sapor.  
Drogi kariery i młode pokolenie naukowców – W. Pillich.  
Major dr Mieczysław Słaby lekarz z Westerplatte - K.Weiss  
Przedruki z prasy.

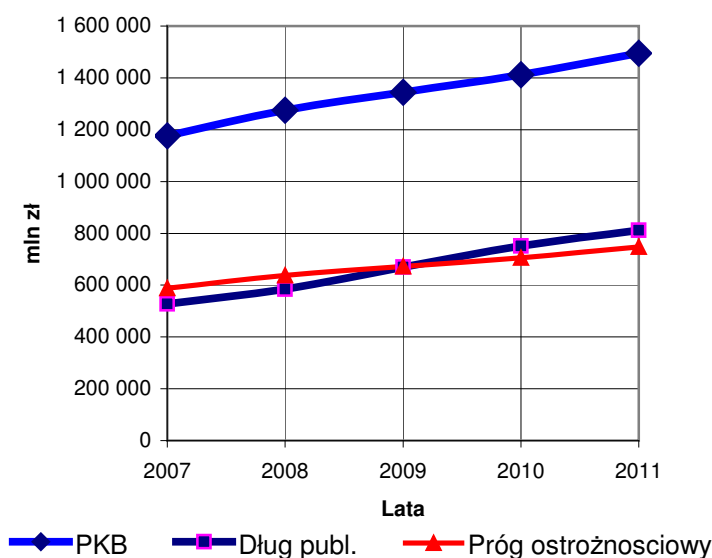
## O zadłużeniu i budżecie państwa na 2011 rok

Z finansami państwa mamy problem. Okazało się, że na naszej zielonej wyspie intensywnie wyrasta zadłużenie finansów państwa. Dobry klimat, czy posiano nie to, co trzeba?

Na załączonym wykresie przedstawiono kształtowanie się PKB, długu publicznego i pierwszego progu ostrożnościowego (50% PKB) w latach 2007 – 2011. Utrzymanie dotychczasowego tempa narastania długu publicznego, przy wysokiej niepewności, co do kształtowania się produktu krajowego brutto, grozi katastrofą. Z długiem publicznym jest poważny ambaras. Było to widoczne już znacznie wcześniej, a już na pewno ten problem powinien być podniesiony w 2008 roku przy pracach nad budżetem na rok następny. W roku 2009 dług publiczny osiąga 49,9% PKB. Tylko o 0,1% poniżej pierwszego progu ostrożnościowego. Jest to pewnie w granicach błędów obliczeń. Można nawet przypuszczać, że gdyby Ministerstwo Finansów nie zachowało wyjątkowej staranności obliczeń, to próg ostrożnościowy mógłby zostać przekroczony już w 2009 roku. Przekroczenie progu ostrożnościowego uruchamia określone w ustawie o finansach publicznych ograniczenia do budżetu państwa na rok następny.



Jeżeli było tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?



Byłoby to bardzo niewygodne dla ekipy rządzącej, gdyż w 2010 roku były wybory Prezydenta RP i wybory samorządowe. Czas mijał i nie było żadnej reakcji.

Szkoda, że prof. L. Balcerowicz nie podniósł alarmu w 2008 roku.

W roku 2011 też mamy wybory! Do parlamentu RP! Więc znowu nie czas, by poważnie zająć się problemami naszej gospodarki i finansów państwa.

Jest problem długu publicznego i tak jakby nieco inny problem udziału długu publicznego w PKB - swoistego termometru. Ten drugi problem psuje wizerunek państwa, no i rządu. Czy jest jakieś wyjście? W tym drugim przypadku znaleziono rozwiązanie. Proponowane jest przesunięcie skali w termometrze. Zmniejszenie składki do OFE powoduje, że te zatrzymane środki pozostaną w worku państwowym. Znika zobowiązanie (znaczna część zobowiązania) do przekazywania ich do OFE. Znika więc konieczność wyprowadzania tych środków finansowych (w postaci pieniędzy lub obligacji) na zewnątrz tego worka, a tylko takie działania wychwytyje termometr. W ten sposób będzie można obniżyć relację długu publicznego do PKB.

Znika część zobowiązania wobec OFE, ale nie znika zobowiązanie wobec przyszłych emerytów, staje się ono zobowiązaniem „wewnętrznym”. Rząd obiecuje, że środki te będą zapisywane na kontach przyszłych emerytów. Co więc rząd zyskuje na tym rozwiązaniu?

Poprawi się formalny wizerunek naszej gospodarki. To chyba najważniejsza korzyść, gdyż zwiększa zaufanie do stabilności i wiarygodności naszej gospodarki. Ucieka się od przekroczenia progów ostrożnościowych. Bez zmniejszenia składki do OFE, tylko patrzeć, jak przekroczylibyśmy drugi próg ostrożnościowy (55% PKB), co uruchomiłoby dodatkowe ograniczenia przy formowaniu budżetu państwa. Nie jest to zbyt kłopotliwe dla rządzących, a może być nawet wygodne, lecz pod warunkiem, że nie będzie to rok wyborów, no ale wizerunek ucierpi. Przesunięcie części składek do ZUS zwiększy elastyczność w operowaniu finansami państwa. Będą też pewnie jakieś oszczędności z tego tytułu. No i może OFE ograniczą swe koszty utrzymania, na tym skorzystałoby przyszli emeryci.

Nie rozwiązuje to jednak zasadniczego problemu, rosnącego, teraz trzeba użyć tego określenia, całkowitego długu publicznego.

Dla obywateli najważniejsze jest pytanie, jak to się przełoży na wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych? Nie można przesądzić, czy to rozwiązanie wpłynie na zwiększenie czy na zmniejszenie emerytur. Środki te mają być waloryzowane, więc teoretycznie jest gwarancja, że przyszli emeryci przynajmniej nie będą tracić z powodu inflacji. Jest pewne, że środki te nie będą systematycznie gromadzone. Zobowiązania wobec emerytów z tytułu przejętej części składki stają się więc u k r y t y m długiem publicznym. Wywiązanie się z tych zobowiązań będzie problemem kolejnych pokoleń.

Poruszany jest także stabilizujący wpływ OFE na sytuację giełdy w Polsce. OFE nie mogły wszystkich środków otrzymanych z ZUS kierować na giełdę. Znaczna część była zamieniana na obligacje skarbu państwa. W proponowanym rozwiązaniu wszystkie środki ze zmniejszonej składki przekazywanej do OFE będą mogły być przeznaczone na zakup akcji. Będzie to kwota chyba niewiele mniejsza niż uprzednio. Aktywność OFE na giełdzie w dalszym ciągu będzie istotna.

Te ostatnio przytoczone uwagi mogą być słuszne tylko przy założeniu, że w Polsce nie nastąpi krach finansów państwa. Jeżeli nastąpi, to ucierpią obecne i przyszłe pokolenia. By go uniknąć, wskazania ekonomistów są jasne. Należy utrzymać dodatnie tempo wzrostu PKB i zmniejszyć tempo narastania długu publicznego.

W każdych warunkach budżet państwa i ustawy okołobudżetowe powinny chronić to, co dla dobrostanu obywateli jest najważniejsze i w miarę możliwości otwierać drogę do poprawy sytuacji ekonomicznej. Jak wiadomo opinie o aktualnych propozycjach rządu są zróżnicowane.

W tabl. 1 zestawiono, według projektu budżetu państwa na rok 2011, przewidywane i prognozowane wartości podstawowych wielkości związanych z budżetem państwa w latach 2010 i 2011. Oczekuje się, że PKB będzie wzrastać w najbliższych latach, o 3,5 % w 2011 r. i o 4,8 % w 2012 r., a także w latach następnych, choć nieco wolniej. W 2010 r. wydatki BP były nieco niższe niż planowano, a dochody nieco wyższe, stąd deficyt BP jest nieco niższy od zakładanego (w tab. 1 wartość podana w nawiasie).

Dość pozytywne prognozy co do produktu krajowego brutto w najbliższych latach skłaniają do wykorzystania tego okresu do uporządkowania i poprawy finansów państwa. Ze zrozumieniem mogą być przyjęte oszczędne budżety, lecz ludzie muszą mieć przekonanie, że budżety i prowadzona polityka stworzą trwałe warunki do umocnienia naszej gospodarki. W szczególności błędem byłoby przedstawianie związków zawodowych jako hamulcowych rozwoju i lekceważenie dialogu ze związkami lub wmanewrowywanie związków w instytucje pozornego dialogu.

Tabl. 1.

Lata	2011	2010
PKB w mln zł	1 496,3	1 412,1
Realny wzrost PKB	3,5 %	3,0 %
Udział wydatków budżetu państwa w PKB	21,0 %	21,3 %
<b>Budżet państwa, środki krajowe</b>		
Dochody BP, środki krajowe w tys. zł	273 300 662	249 006 601
Wydatki BP, środki krajowe w tys. zł	313 500 662	301 220 817
Deficyt BP, środki krajowe w tys. zł	40 200 000	52 214 216 (48 320 000)
Udział wydatków BP w PKB	21%	21,3%
<b>Budżet środków europejskich</b>		
Dochody w tys. zł	68 579 288	41 837 167
Wydatki w tys. zł	84 004 046	56 270 072
Deficyt w tys. zł	15 406 758	14 432 905 (11 230 500)
<b>Wynagrodzenia</b>		
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej	3 359 zł	3 146 zł)*
Realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej	1,4%	1,0 %
Średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej	100,0 %	101,0 %
Wskaźnik waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych od marca	102,7 %	104,1 %
Kwota bazowa dla członków korpusu służby cywilnej	1 766,46 zł	1 873,84 zł
<b>Zatrudnienie</b>		
Stopa bezrobocia	10% )**	12,3%
<b>Inflacja</b>		
Prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem	102,3% (102,5%)***	102,0%
<b>Kursy złotego</b>		
Średni kurs złotego PLN/EUR	3,75	3,88
Średni kurs złotego PLN/USD	2,88	2,93
* Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w kolejnych kwartałach 2010 roku kształtowało się następująco: I – 3 316,38 zł, II – 3 197,85 zł, III – 3 203,08 zł, IV – 3605,74 zł. (informacja ZUS).		
** Prognozowana stopa bezrobocia pod koniec 2011 roku.		
*** W nawiasie podano prognozowany wskaźnik inflacji dla gospodarstw domowych.		

Selektywne powinno być podejście do oszczędności i do wydatków. Planowane w budżecie państwa wydatki na naukę są nominalnie większe o ponad 7 % w porównaniu z rokiem ubiegłym. Uwzględniając inflację i dodatkowe wydatki, np. związane z utworzeniem Narodowego Centrum Nauki, należy przewidywać, że realnie na badania naukowe będzie mniej niż w roku ubiegłym. Uwzględniając chroniczne niedoinwestowanie tego działu, jest to zła prognoza nie tylko dla nauki.

Nakłady na szkolnictwo wyższe są w porównaniu z rokiem ubiegłym wyższe o 1,8%, a więc są realnie niższe, biorąc pod uwagę prognozowaną inflację 2,5%. (Budżet państwa jest zwiększony o 4,1%.) Szkolnictwo wyższe jest jednym z najważniejszych działów decydujących o prorozwojowych zdolnościach społeczeństwa. Uczelnie, od lat, ratując swoją płynność finansową wprowadzają cały szereg oszczędności, np. zwiększanie liczebności grup laboratoryjnych, projektowych, co przekłada się na obniżenie jakości kształcenia. KSN systematycznie stara się poruszyć wyobraźnię decydentów. Wraz z KSN-em realistycznie oceniają sytuację także niektórzy posłowie i senatorowie. Ponownie jednak w Sejmie próby, choćby częściowej poprawy sytuacji, zakończyły się niepowodzeniem, w zderzeniu z automatycznym głosowaniem koalicji rządzącej. Wygląda, że mamy do czynienia z okresem programowego zubożania uczelni publicznych.

Tabl. 2.

Lata	2011	2010
<b>Nauka</b>		
Wydatki na naukę (dział Nauka), w tys. zł	4 525 906	4 202 184
Udział wydatków na naukę w PKB	0,303 %	0,298 %
Udział wydatków na naukę w budżecie państwa	1,44 %	1,40 %
Zmiana wydatków na naukę, rok do roku	107,70 %	102,30 %
<b>Szkolnictwo wyższe</b>		
Wydatki na szkolnictwo wyższe (dział szkolnictwo wyższe), w tys. zł,	<u>11 746 320</u>	<u>11 537 412</u>
w tym na działalność dydaktyczną:		
Cz. 21. Gospodarka morską	94 463	88 881
Cz. 24. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	464 505	396 238
Cz. 29. Obrona narodowa (subwencje i dotacje)	129 534	125 240
Cz. 38. Szkolnictwo wyższe	7 818 856	7 763 219
Cz. 39. Transport	5 473	5 348
Cz. 42. Sprawy wewnętrzne (subwencje i dotacje)	85 825	84 680
Cz. 43. Wyznania religijne (subwencje i dotacje)	315	340
Cz. 46. Zdrowie	1 269 489	1 350 835
Udział wydatków na szkolnictwo wyższe w PKB	0,79 %	0,82 %
Udział wydatków na szkolnictwo wyższe w budżecie państwa	3,75 %	3,83 %
Zmiana wydatków na szkolnictwo wyższe, rok do roku	101,81 %	103,47 %

Z dużą ostrożnością należy podchodzić do tłumienia wzrostu wynagrodzeń. Nie tylko „Solidarność” zwraca uwagę, że popyt wewnętrzny jest ważnym czynnikiem stabilizującym sytuację naszej gospodarki. Nie sposób nie podnieść tu sytuacji płacowej w szkolnictwie wyższym, także z innego powodu. Ponownie w tym roku nie będzie poprawy wynagrodzeń. Tu chodzi nie tylko o ten rok. Od początku obecnej kadencji władz państwa mamy chyba programowe łamanie ładu płacowego, wprowadzonego dla uczelni publicznych na początku poprzedniego dziesięciolecia. W tej sytuacji nie można oczekiwać, że pracownicy uczelni będą ze zrozumieniem oceniać obecną politykę rządu wobec szkolnictwa wyższego.

Może to drobiazg, lecz nie można się dziwić, że zwrócono uwagę na wydatki Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu. Wydatki Prezydenta poprzednio krytycznie oceniano. W tym roku planowane jest zwiększenie ich o 14,7%.

O planowanych wydatkach Sejmu można przeczytać w Internecie: „*Obserwujemy niekontrolowany trend do powiększania kosztów tej instytucji. Koniecznie, odpowiednią ustawą, trzeba wprowadzić tam oszczędności - komentuje Faktowi Ryszard Bugaj, ekonomista. - W tych trudnych czasach, gdy od Polaków wymaga się oszczędności, mądry przywódca zaczyna zaciskanie pasa od siebie. To dziwne, naganne, że postowie tolerują wzrost wydatków Sejmu - dodaje prof. Krzysztof Rybiński (44 l.), rektor WSEI w Warszawie.*”

Tak, z całą pewnością wypada w tych instytucjach ograniczać wydatki, ale czy konieczna jest aż specjalna ustawa?

**Janusz Sobieszkański**

# DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

## SPRAWOZDANIA Z OBRAD SEJMU RP

*Prawie każda zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym, a tym razem przy okazji i ustawy o stopniach i tytule naukowym to zdarzenie, które pilnie powinno być obserwowane przez środowisko akademickie. Tym razem rząd proponuje bardzo obszerną nowelizację. Oczywiście jest więc, że KSN musiał skoncentrować swoją uwagę na tym dokumencie, a także na projekcie budżetu państwa na kolejny rok. O ostatecznym kształcie dokumentu będzie decydować Sejm. Jak wiemy, przedstawiciele KSN systematycznie i aktywnie uczestniczyli w obradach Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży i Podkomisji Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które szczegółowo rozpatrywały projekt ustawy. W szczególności nasi przedstawiciele skoncentrowali się na propozycjach niekorzystnie kształtujących warunki i perspektywy zatrudnienia pracowników akademickich. Jeżeli nastąpią jakieś złagodzenia propozycji rządowych, to będzie to rezultatem aktywności naszych kolegów i posłów dzielących nasze argumenty. Poniżej zamieszczamy sprawozdania z kolejnych obrad Podkomisji i Komisji Sejmowej.*

(red.)

### Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży z dnia 18-19. 01. 2011 r.

Obrady rozpoczęły się 18 stycznia o godzinie 15.00. Prowadził je przewodniczący, poseł Smirnow (PO), ale wyniki prac Podkomisji stałej d/s szkolnictwa wyższego referowała wiceprzewodnicząca posłanka Łybacka (SLD).

Zacząło się jak na filmie Hitchcocka – od trzęsienia ziemi. Poseł Terlecki (PiS) zaproponował odrzucenie sprawozdania Podkomisji. Wynik głosowania: za – 12 (PiS), przeciw – 15 (PO), wstrzymujący się – 4 (SLD). Gdyby posłowie SLD zagłosowali tak jak PiS, to rysowałaby się interesująca perspektywa powrotu nowelizacji do podkomisji i najpewniej odsunięcie jej uchwalenia co najmniej o rok. Posłanka PO Augustyn natychmiast po tym głosowaniu ściągnęła posiłki, ale pierwszy dzień obrad Komisji to był stan zbliżony do równowagowego. Odrzucono nawet jedną z poprawek rządowych. Uczelnie zawodowe mogą posiadać nie tylko konwent ale także senat. Stosowna poprawka posłanki Łybackiej przeszła głosami opozycji (16) przy sprzeciwie koalicji rządowej (13) i jednym głosem wstrzymującym (nie zidentyfikowałem przynależności partyjnej). Poseł Górski (PiS) zgłosił propozycję odrzucenia sławetnej reguły „1=2” (w tzw. minimum kadrowym jednego doktora habilitowanego można zastąpić przez 2 doktorów, a 1 doktora przez dwóch magistrów). Koalicja PO i PSL (gwoli uczciwości, posłów PSL we wtorek nie zauważyłem) wspomagana (co interesujące) przez SLD zignorowała jego argument, że doktorów promuje się coraz więcej i nie ma żadnego powodu by zastępować ich magistrami. Wynik: za – 14 (PiS), przeciw – 19.

Drugi dzień obrad rozpoczął się o 9.15. Rozpoczynano od spraw pracowniczych. Sprawa docentów (artykuł 110), pozostawienia mianowania tylko dla profesorów tytularnych (art. 118), zaostrzenie warunków rotacji adiunktów. Tym razem strona rządowa wystawiła mocną reprezentację. W szczególności na sali pojawił się co najmniej 1 poseł PSL, zawsze głosujący (jeśli tylko miał taką sposobność) przeciw nam. Poseł Ostrowski (SLD) wniósł o przywrócenie pierwotnego brzmienia Art. 110 (a zatem przywrócenie stanowiska docenta), co zostało odrzucone w stosunku 13:19. Zabrałem głos przy okazji omawiania bloku artykułów 118-136. Powiedziałem, że *Art. 118 pozbawia kilkadziesiąt tysięcy pracowników mianowania. 1 października 2011 r. wszyscy pracownicy naukowo-dydaktyczni poza profesorami tytularnymi znajdują się w stanie nieważkości prawnej, w oczekiwaniu na nowe zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony. Będą wśród nich także niektórzy z posłów obecnych na sali obrad. Za sprawą artykułu 120 zwolnionych zostanie tysiące adiunktów, głównie z uczelni technicznych. Rzesze pracowników wypełniających rzetelnie obowiązki narzucone przez pracodawców znajdują się w trudnej sytuacji. To nie jest zgodne ze standardami państwa prawa. Kwestia ta była zauważona na posiedzeniach Podkomisji i w dniu 14 grudnia 2010 r. uchwalono stosowny zapis przejściowy w sprawie mianowania. Zapis ten gdzieś zniknął, ale nie będę w to wnikał. Zwracam uwagę natomiast na Art. 22 w przepisach przejściowych, w którym wystarczy dodanie trzech słów „na dotychczasowych zasadach” w obu jego podpunktach, by sytuacja stała się zadowalająca.*

W chwilę potem poseł Smirnow zarządził krótką przerwę. Po przerwie minister Kudrycka przedstawiła projekt kompromisowy. W I części artykułu 22 zamiast zapisu poprzedniego pojawił się nowy: **Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas nieokreślony pozostaje w tej samej formie stosunku pracy.** Oznacza to, jak rozumiem, pozostawienie mianowania. Bardziej niejasna sytuacja dotyczy adiunktów. Skreślono dotychczasowy Art. 21 w przepisach przejściowych i dodano w Art. 37 uwagę o *vacatio legis* do 1 października 2013. Oznacza to, zdaniem minister Kudryckiej, że w stosunku do obecnie zatrudnionych adiunktów okres 8 lat będzie liczony dopiero od 01. 10. 2013. Trzykrotnie pytałem o tę sprawę (proszę sprawdzić w protokole z posiedzenia KENM – powinien pojawić się za 2 tygodnie) i za każdym razem otrzymywałem odpowiedź jak wyżej. W tej sytuacji wyraziłem aprobatę „Solidarności”.

Poseł Górski wniósł o powrót do poprzedniej wersji artykułów 124 i 125. Artykuł 124 (o powrót do poprzedniej regulacji – zwalnianie po 2 ocenach negatywnych) przegraliśmy w stosunku 19 (PO i PSL):16 (SLD i PiS). Był jeden głos wstrzymujący. Artykuł 125 obecnie obowiązującej ustawy stanowi, że: *„Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody organu kolegialnego, wskazanego w statucie uczelni”*. Ten punkt został zamieniony na: *„Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po*

uzyskaniu opinii organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni”. Poprawka posła Górskiego przepadła w stosunku 16:19.

Ostatni interesujący nas punkt dotyczył artykułu 151. Posłanka Łybacka mówiła o niewystarczającym finansowaniu szkolnictwa wyższego i stagnacji zarobków w ostatnich latach. Nie było jednak dyskusji. Wnosiłem o wprowadzenie w taryfikatorze kwoty maksymalnej, co podchwyciła Łybacka. Jej wniosek został odrzucony, 16 (koalicja rządowa): 12 (opozycja). Obrady przedpołudniowe, w których brałem udział wraz z kolegą Andrzejem Pfitznerem, zakończyły się o 11.30.

Edward Malec

\*\*\*

### **Informacja o przebiegu posiedzenia w dniu 19.01.2011 r. sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w sprawie zmiany Prawa o szkolnictwie wyższym, Ustawy o stopniach i tytule naukowym [...] i niektórych innych ustaw**

I. Uzupełnienie „formalne” relacji Przewodniczącego KSN kol. Edwarda Malca z przebiegu przedpołudniowej części posiedzenia.

**Art. 110 i 114.** Po odrzuceniu wniosku o przywrócenie stanowiska **docenta**, poseł A. Ostrowski (SLD) zapowiedział wniesienie wniosku mniejszości. Później, w wyniku zwrócenia uwagi przez A. Pfitznera, że zmiana sformułowania art. 22 noweli (o której pisał już kol. E. Malec) nie zachowuje stanowiska docenta dla osób zatrudnionych przed wejściem w życie noweli, odpowiedni „grudniowy” **art. 21a noweli** przywrócono.

**Art. 118.** W związku z ograniczeniem mianowania do nauczycieli posiadających tytuł profesora, przypomniano dyskusję w Podkomisji o zachowaniu praw nabytych i ponownie postulowano uzupełnienie zapisu **art. 22 noweli** (m.in. posłanka K. Łybacka, kol. E. Malec). Ostatecznie wprowadzono kompromisowy zapis **art. 22 noweli** w ust.1 (przepisy przejściowe) w odniesieniu do osób zatrudnionych na czas nieokreślony przed wejściem w życie ustawy, zapewniający zachowanie dotychczasowej **formy** zatrudnienia, a nie tylko „zatrudnienia na dotychczasowym stanowisku”.

**Art. 120.** Przywrócono brzmienie artykułu w przedłożeniu rządowym:

„Okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut, z tym że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia doktora lub doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż osiem lat”.

Równocześnie jednak skreślono (co postulowaliśmy 4.01.2011) **art. 21 noweli** (wg numeracji grudniowej - art. 21b) dotyczący zaliczania dotychczasowego okresu zatrudnienia do okresu rotacji adiunktów zatrudnionych przed wejściem w życie ustawy. Ta zmiana razem z *vacatio legis* (trzeba będzie sprawdzić ostateczny zapis art. 37) oznacza 10 lat do „rotacji” od wejścia w życie ustawy (od 1.10.2011).

**Art. 124 i 125.** Po odrzuceniu poprawek, o których pisał kol. E. Malec, poseł A. Górski (PiS) zapowiedział wniosek mniejszości.

**Art. 151.** W tym przypadku posłanka K. Łybacka także zapowiedziała wniosek mniejszości (dotyczący przywrócenia stawki maksymalnej i zastąpienia kwoty bazowej przeciętnym wynagrodzeniem w podstawowych działach gospodarki narodowej).

**II. W części popołudniowej (od 17:30 do ok. 19:30) KSN reprezentowali: kol. Julian Srebrny i Andrzej Pfitzner.**

Przed rozpoczęciem rozpatrywania zmian w Ustawie o stopniach i tytule naukowym posłanka K. Łybacka poprosiła o rozdzielenie wspomnianych wyżej dwóch elementów jej wniosku dotyczącego **art. 151** Prawa o szkolnictwie wyższym i zaproponowała rozpatrzenie ponowne odrębnego wniosku o przywrócenie górnej granicy „widełek”. Pani Minister „przeszarżowała” (może nie zauważyła, że jakiś związkowiec pozostał, chociaż kol. E. Malec i reprezentanci ZNP opuścili obrady), mówiąc, że usunięcie górnej stawki było postulatem związkowym. Po oświadczeniu A. Pfitznera, że NSZZ „Solidarność” jest za utrzymaniem dolnej i górnej granicy, **stawka maksymalna została przywrócona bez sprzeciwu posłów!**

A. Pfitzner ponownie zwrócił się do posłów z prośbą o odrzucenie **art. 18a** (w Ustawie o stopniach i tytule), który szkodliwie „wywraca” dotychczasowe postępowanie habilitacyjne przenosząc je do CK, redukuje rolę jednostek naukowych (rad wydziałów) do głosowania o nadaniu stopnia na podstawie opinii komisji powołanej przez CK (pod groźbą utraty uprawnień) i nie poprawi jakości ani nie przyspieszy rozwoju kadry. Prośba została zignorowana.

Na wniosek posła A. Górskiego (PiS) uzupełniono **art. 20 ust.7** (w Ustawie o stopniach i tytule) o zadania promotora pomocniczego (wynalazek tej nowelizacji).

Wniosek posła R. Terleckiego (PiS) o skreślenie **art.21a** (w Ustawie o stopniach i tytule) został odrzucony, a sugestia prof. K. Krasowskiego (UAM), by uzupełnić ust.1 zapisem, że osoby bez habilitacji zatrudnione na stanowisku profesora nadzwyczajnego i wizytującego nabywają uprawnienia równoważne na okres tego

zatrudnienia - zignorowano. Dłuższa dyskusja dotyczyła **art. 26** (w Ustawie o stopniach i tytule). Posłowie R. Terlecki i Z. Kruszewski kwestionowali ustawowe wymaganie (ust. 3) przy nadawaniu tytułu profesora uczestniczenia w przewodzie doktorskim w charakterze recenzenta (delikatnie mówiąc - stymulowanie „uprzejmych” recenzji), ale nieskutecznie.

**Art. 14 noweli.** Ponownie zgłoszony wniosek posła A. Górskiego (PiS) o uzupełnienie tego artykułu zapisem wprowadzającym system wynagrodzeń w PAN taki jak dla uczelni, został odrzucony (za 9, przeciw 18, wstrzymała się 1 osoba). Biuro Legislacyjne i Minister B. Kudrycka stwierdzili, że zgodnie z dyrektywą UE nie można przychodów własnych uczelni wyłączyć z rygorów ustawy o finansach publicznych i ustawy o zamówieniach publicznych (**art. 92 ust.2** Prawa o Szkolnictwie Wyższym). Na wniosek posłanki K. Łybackiej będzie zamówiona w trybie pilnym opinia prawna.

Posłanka K. Łybacka przejęła wniosek prof. Krasowskiego o skreślenie ust.1 w **art. 32 noweli**, co pozwoliłoby rozpoczynającej kadencję Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów funkcjonować do końca 4-letniej kadencji, a nie tylko do 31.12.2012. Także ten wniosek odrzucono (3/18/4). Na tym posiedzenie zakończono.

Prawa nabyte w przeważającej części zostały na tym etapie obronione. Co dalej zależy m.in. od tego, w jakim stopniu zdołamy przekonać do naszych wniosków kluby parlamentarne.

Andrzej Pfitzner

\*\*\*

### **Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży z dnia 1 lutego. 2011 r.**

Obrady rozpoczęły się o 19.30. Poprzedzone były debatą sejmową w ramach drugiego czytania, po której projekt odesłano do Komisji w celu rozpatrzenia zgłoszonych poprawek. Prowadził je przewodniczący, poseł Smirnow (PO), ale poprawki - w liczbie 25 - referowała posłanka Łybacka (SLD). Ograniczę się do pobieżnego omówienia spraw pracowniczych, ale przypuszczam, że Andrzej Pfitzner uzupełni moją relację. Skrót KP oznacza Klub Parlamentarny.

Strona rządowa wystawiła mocną reprezentację. W szczególności na sali pojawił się co najmniej 1 poseł PSL, zawsze głosujący (jeśli tylko miał taką sposobność) przeciw nam. Posłowie PO chyba byli w komplecie, przynajmniej w najważniejszych dla nas sprawach. Nie będę tym razem określał przynależności partyjnej przy podawaniu wyników głosowań. Koalicja rządowa głosowała zawsze przeciwko nam, opozycja (PiS, SLD i PJN) natomiast zawsze w naszym interesie.

Zabrałem głos przy okazji omawiania poprawek do artykułów 124 i 125. *Powiedziałem, że w dłuższej perspektywie czasowej mianowanie będzie przywilejem tylko profesorów tytularnych. Możliwość zwolnienia pracownika mianowanego po 1 ocenie negatywnej będzie więc dotyczyć w przyszłości wyłącznie profesorów tytularnych. Jej pojawienie się oznacza brak zaufania części elit politycznych - koalicji rządowej - do procesu selekcji elit akademickich.* W odpowiedzi minister Kudrycka podkreśliła, że mianowanie jest zachowane obecnie nie tylko przez profesorów. W głosowaniu wniosek KP PiS o przywrócenie poprzedniego zapisu przepadł 19:21.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy omawianiu poprawki KP PiS do Artykułu 125 przywracająca poprzednie jego brzmienie „*Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni*”. (Tzn. zamiana słowa *opinii* na *zgody*.) *Powiedziałem m.in., że znowu w długiej perspektywie czasowej przepis będzie dotyczyć wyłącznie profesorów tytularnych. Będzie on mieć pewne implikacje natury politycznej. Pamiętamy sprawę pracy magisterskiej studenta UJ, która wywołała interwencję minister Kudryckiej i oburzenie samego Premiera. Gdyby minister Kudrycka miała 2 lata temu Art. 125 w obecnej postaci, to konsekwencje byłyby bardziej dramatyczne, niż to faktycznie miało miejsce. Ale pomijając argumenty natury politycznej, jest jasne, że Art. 124, 125 i widoczna tendencja do formalizacji i automatyzacji sposobu oceny pracowników może doprowadzić do niekorzystnej ewolucji tematyki prac naukowych. Na niekorzyść tematyki trudniejszej i ambitniejszej.* Wystąpienie w tym samym duchu miał prezes akademickiego ZNP Janusz Rak. Poprawka PiS przepadła w stosunku 18:22.

Interesująco przebiegała dyskusja nad artykułem 151. Poprawka KP SLD w istocie konsumowała nasz postulat powrotu do 3:2:1:1. Zaplanowano to na 4 lata 2012 - 2015. Andrzej Pfitzner i Janusz Rak mocno poparli tę poprawkę, która została odrzucona 18:22. Wydaje się, że tu jest możliwość stosownej zmiany w Senacie. Wymaga to naszych rozmów z liczną reprezentacją profesorów i rektorów z ramienia PO.

KP PiS wniósł o dokonanie zmiany w Art. 14 ustawy o PAN powiązanej z naszym Art. 151. Wynik 17:22. Zachęcam do lektury stenograficznego sprawozdania, gdy już się ono pojawi na sejmowej stronie www. Zapewniam,

że warto, chociażby po to aby zapoznać się z wystąpieniem Mariana Srebrnego.

Dwie poprawki do Art. 22 o zbliżonej treści wniosły KP PiS oraz PJN. W poprawce PiS był błąd i w końcu zajmowano się poprawką PJN, w której zamiast zapisu poprzedniego pojawił się nowy (podpunkt 1): **Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas nieokreślony pozostaje w tej samej formie stosunku pracy i na tych samych zasadach.** Podpunkt 2 był

poprawiany analogicznie. *W trakcie dyskusji powiedziałem, że chodzi w tej zmianie o zachowanie praw nabytych i szacunek ustawodawców do obywateli. Ale chodzi o coś więcej. Zaiściła bowiem dwuznaczna sytuacja, w której obecnie zatrudnieni adiunkci mogą uzyskać dodatkowe 10 lat (2+8) lat na habilitację, ale nie muszą. Rektor, który zatrudni do tej sprawy odpowiednio zdolnych prawników, będzie mógł podjąć taką decyzję, jaką zechce, umożliwiając to przedłużenie lub nie. Dokonanie poprawek wnioskodawców przywróciłoby stan jednoznaczności.* Posłanka Łybacka zaprotestowała w tym miejscu, stwierdzając, że intencja ustawodawcy jest jasna: ma być dodatkowe 2+8 lat dla już zatrudnionych adiunktów. Jej argumentacja była zresztą taka jak przedstawiona w sprawozdaniu z drugiego czytania w Sejmie. Wniosek upadł 19:22.

Edward Malec

\*\*\*

## Informacja z Prezydium KSN - 8.01.2011 r.

Na posiedzenie Prezydium został zaproszony reprezentant Olsztyna, Jacek Kowalewski, KZ Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

### 1. Informacja o procedowaniu ustawy o szkolnictwie wyższym. Plan działań.

Omawiano różne formy publikowania informacji i apeli związkowych (płatne ogłoszenia w prasie, wykorzystanie Internetu). Przewodniczący jest za prasą lokalną, która jest zdecydowanie tańsza. Należałoby pilnować, aby uczelniana sieć internetowa (a takie wszędzie istnieją) przekazywała także ważne informacje związkowe. Na prowadzenie większości tych działań potrzebne są środki finansowe. Postanowiono wezwać Komisje Zakładowe do gromadzenia funduszu strajkowego. Przyjęto stanowisko w tej sprawie. (Zamieszczamy je na ostatniej stronie.) Odnosząc się do plenarnego posiedzenia Komisji Sejmowej, na którym będzie rozpatrywany projekt noweli Ustawy o szkolnictwie wyższym wyrażano obawę, że posiedzenie to nic nie zmieni, a jeśli – to w złą stronę. Zwracano uwagę, że trzeba dalej walczyć o utrzymanie praw nabytych pracowników uczelni.

### 2. Sprawy lokalne.

J. Kaczor przekazał informacje o sytuacji w uczelniach w Lublinie i Zielonej Górze. Sygnalizowana jest nieprzychylna atmosfera wobec Związku (Lublin) oraz przypadki zaboru środków z Funduszu Socjalnego (Zielona Góra). Konkretnie detale z Zielonej Góry zreferowała Krystyna Andrzejewska. Pieniądze „socjalne” poszły m.in. na zbudowanie domków szeregowych dla przyszłych pracowników. Sprawę JBR w Płocku referuje J. Dudek. Są tam dwie Komisje Zakładowe, które godzą się na fuzję swoich dwóch firm. Przewodnicząca jednej z KZ została wyrzucona z pracy. Interwencji u Ministra nie będzie dopóki KSN nie dostanie pisemnego zgłoszenia z prośbą o pomoc. Zdarzyło się bowiem dwukrotnie, że takie interwencje okazały się bezpodstawne.

### 3. Sprawy organizacyjne.

Omówiono szereg spraw organizacyjnych związanych z zaangażowaniem członków Prezydium w pracę KSN. Postanowiono także wyrazić podziękowanie Marii Wesołowskiej i Januszowi Sobieszkańskiemu za zaangażowanie w przygotowanie Nadzwyczajnego WZD.

### 4. Wolne wnioski

L. Koszałka proponował, by walczyć o swój Sekretariat. K. Andrzejewska przedstawiła przewagi zakładowego układu zbiorowego pracy nad zakładowym regulaminem wynagrodzeń. M. Gutowski z kolei zrelacjonował, dlaczego jego Organizacja Zakładowa wybrała jednak regulamin wynagrodzeń, jako znacznie łatwiejszy do utworzenia i negocjowania. Przewodniczący zaproponował wobec tego utworzenie grupy roboczej ds. układu zbiorowego, w skład której weszliby: J. Kaczor i K. Andrzejewska. Zainteresowani nie odmówili, wskazali jednak, że praca ta będzie miała sens dopiero po przyjęciu Ustawy. Co więcej, należałoby bazować na ustawach „okołobudżetowych” już przyjętych. Są tam dane już na rok 2014, a także nowa kwota bazowa, powyżej 2 tys. PLN.

Wymieniono informacje nt. 50% kosztów uzyskania przychodów. Istniejące rozwiązania i praktyki wykazują niezwykle różnorodność. Rozważano sprawę zatrudnienia radcy prawnego, Alicji Papińskiej. K. Siciński zreferował stan prac nad rekonstrukcją historii KSN. Termin następnego spotkania Prezydium niepewny. Planuje się końcówkę stycznia. Rada – wg planu, w marcu, we Wrocławiu. Ogłoszenia będą w: „Rzeczypospolitej”, „Gazecie Wyborczej” i „Naszym Dzienniku”.

*Informację tę przygotowano na podstawie notatki Marka Gutowskiego. (red.)*

\*\*\*



## DZIAŁANIA KOMISJI ZAKŁADOWYCH NSZZ „S”

Przewodniczący KSN, Edward Malec zwrócił się do Komisji Zakładowych uczelni o aktywną reakcję na propozycję zmian ustawy o szkolnictwie wyższym, w szczególności zwracał się o zamieszczanie w prasie lokalnej ogłoszeń informujących o niekorzystnych zmianach warunków pracy. To ważne inicjatywy, by problemy te udostępnić szerszemu gronu obywateli i przy okazji wytłumaczyć, dlaczego protestujemy. Apel ten został zrealizowany przez wiele Komisji Zakładowych szkół wyższych w wielu miastach. Przykładowo zamieszczamy plakat wykorzystany w Śląskim Uniwersytecie Medycznym oraz ogłoszenie zamieszczone w lokalnym warszawskim tabloidzie „Metro”, zamówione przez Komisje Zakładowe uczelni warszawskich: Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Handlowej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. (red.)

### Protestujemy!!!



Proponowane przez MNiSzW zmiany ustawy „Prawo o SzW...” z dnia 10.09.2010 roku:

- nie są poprzedzone przyjęciem strategii rozwoju szkolnictwa wyższego;
- nie gwarantują zwiększenia poziomu finansowania szkolnictwa wyższego i wzrostu wynagrodzeń;
- dzieli społeczność akademicką, bo odbierają prawa nabyte i wprowadzają destabilizację i dyskryminację kadry uczelni publicznych przez niekorzystne zmiany form zatrudnienia i zwiększenie częstotliwości przeprowadzania ocen okresowych dla nauczycieli akademickich nie posiadających tytułu profesora;
- wprowadzają kosztowne i złożone mechanizmy finansowania szkolnictwa wyższego (w tym tzw. KNOWy);

### TO NIE JEST REFORMA – TO POZOROWANIE DZIAŁAŃ NAPRAWCZYCH

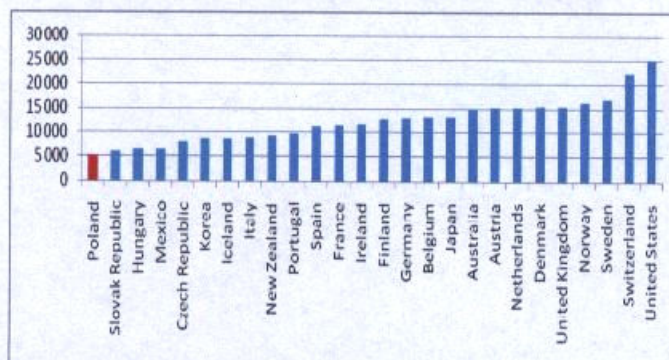
#### Proponujemy:

małą nowelizację obowiązującej ustawy z dnia 27 lipca 2005r dotyczącą:

1. Określenia gwarantowanego wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe np. rocznie określony % wzrostu PKB tak, aby w ciągu kilku lat osiągnąć wymogi Strategii Europa 2020 tj. 2% PKB, a nie tylko kompensowanie inflacji.
2. Odniesienia miesięcznego wynagrodzenia pracowników uczelni publicznych w relacji do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sektorze przedsiębiorstw (Art.151 ust.1p.1).
3. Wzrost wynagrodzenia zasadniczego finansowanego z dotacji stacjonarnej oraz powrót do ładu płacowego określonego relacją 3:2:1:1 odniesioną do średniej krajowej w gospodarce narodowej. Zapewnienie odpowiednich wynagrodzeń, atrakcyjnych i konkurencyjnych z rynkiem pracy, pozwoliłoby w perspektywie kilku lat wyeliminować wieloletowość.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Wydatki na jednego studenta w krajach OECD w \$ wg parytetu siły nabywczej (purchasing power parity) (w przypadku Polski uwzględniono wydatki publiczne).



PKB Wielkiej Brytanii na głowę mieszkańca TYLKO 2 razy wyższe niż w Polsce.

Pensja profesora w Wielkiej Brytanii 8-10 razy wyższa niż w Polsce.

Stypendium doktoranta w Polsce nieco ponad 1000 zł – czy to nie uwłacza godności naukowca? Dlaczego nie stwarza mu się warunków pracy naukowej?

**DLCZEGO LUDZIE NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO W POLSCE SĄ Dyskryminowani Płacowo?**

Investycje w szkolnictwo wyższe i naukę to podstawa rozwoju technologicznego!

Rozwój technologiczny to podstawa wzrostu wydajności i produktywności

Wzrost wydajności i produktywności to podstawa wzrostu dobrobytu i pozycji Polski w Europie.

**Budżet państwa na 2011 rok niszczy szkolnictwo wyższe i naukę!**

\*\*\*

## **Stanowisko: Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność”:**

Politechnika Warszawska  
Uniwersytet Warszawski  
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

### **Rząd RP przyjął 14 września 2010 roku projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.**

Projekt nowelizacji ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadza głęboką destabilizację i dyskryminację kadry uczelni publicznych, przez odbieranie praw nabytych, niekorzystne zmiany formy zatrudnienia (art. 118 oraz art. 21 i 22 nowelizacji – przepisy przejściowe), degradowanie na niższe stanowisko bądź usuwanie z uczelni nauczycieli akademickich zatrudnionych przed wejściem w życie ustawy, w wyniku rotacji (z zaledwie dwuletnim okresem karencji) (art. 120) lub wcześniejszego przejścia na emeryturę (art. 127).

#### **Wszyscy nauczyciele akademicki, którzy nie są profesorami tytularnymi, stracą mianowanie z dniem 1 października 2011 r.**

Projekt nowelizacji ustawy (art. 1 p. 85) zmienia art. 118 Prawa o szkolnictwie wyższym, tak aby ograniczyć możliwość nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania do osób posiadających tytuł profesora.

#### **Stosunek pracy wszystkich pozostałych nauczycieli akademickich zatrudnionych dotychczas na podstawie mianowania zostanie przekształcony (art. 22) z dniem wejścia w życie noweli w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę.**

Oznacza to utratę dotychczasowej szczególnej ochrony prawnej nauczycieli akademickich, w tym obniżenie ich statusu w stosunku do nauczycieli szkół przedmaturalnych.

#### **Nowelizacja ułatwia zwalnianie z pracy nauczycieli akademickich**

Projekt ustawy przez ograniczenie mianowania ułatwia rozwiązywanie stosunku pracy, w zwykłym trybie kodeksu pracy, a nie tylko z powodów dokładnie określonych w ustawie. Pośrednio ograniczy to wolność poglądów i badań naukowych, wzmacniając zależności służbowe. Nowa ustawa nie precyzuje bowiem kryteriów rozwiązywania stosunków pracy zawartych na podstawie umowy o pracę z nauczycielami akademickimi, będzie więc można rozwiązać umowę o pracę pod dowolnym pozorem. Wprowadza natomiast możliwość zwolnienia nauczyciela akademickiego już po otrzymaniu jednej negatywnej oceny działalności (zmiana w art. 124 ust. 1 p. 3) przy równoczesnym zwiększeniu częstotliwości przeprowadzania ocen okresowych (co 2 lata).

Zmiany dotyczą także mianowanych profesorów: w art. 125 obecnie obowiązującej ustawy wykreślono zgodę organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni na rozwiązanie stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim z innych ważnych przyczyn, zastępując ją opinią.

#### **Ta ustawa jest procedowana do 18 grudnia 2010 r. w Sejmowej Podkomisji Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży**

([www.sejm.gov.pl/komisje/www\\_enm.htm](http://www.sejm.gov.pl/komisje/www_enm.htm))...

**To posłowie PO, mając absolutną większość, zdecydują między innymi o tym, czy ustawa zachowa przepisy godzące w pracowników uczelni wyższych. Środowisko akademickie stolicy to ponad 100 tys. studentów i ok. 30 tys. pracowników uczelni publicznych.**

#### **Dyskryminacja kobiet – nauczycieli akademickich**

Forsowana nowelizacja ustawy wymusza przejście na emeryturę z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego przez osoby nieposiadające tytułu naukowego. Dotknie to profesorów nadzwyczajnych, a przede wszystkim kobiety, które będą musiały przejść na emeryturę o pięć lat wcześniej niż mężczyźni – w wieku 60 lat, co w tym zawodzie jest absurdem i dyskryminacją. (Ta dyskryminacja czyni hipokryzją inne zapisy (art. 45 ust. 2, art. 46 ust. 2, art. 48 ust. 4, art. 48a ust. 2), o „wyrównywaniu udziału kobiet i mężczyzn w pracach” organów funkcjonujących w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego, lub ustanawiające określoną wartość tego udziału – co najmniej 30%). Dłuższy czas pracy w uczelni publicznej (do 70. roku życia) ograniczono do mianowanych nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora, zatrudnionego na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego (art. 127 ust. 2).

#### **Czy docenci stracą pracę 1 października 2011 r.?**

Nowelizacja (art. 1 p. 80) likwiduje stanowisko docenta (uchyla ust. 4 w art. 110 Prawa o szkolnictwie wyższym). Równocześnie przepisy przejściowe i końcowe projektu nie zawierają żadnych przepisów dotyczących docentów, z którymi nawiązano stosunek pracy przed dniem wejścia w życie proponowanej ustawy. Brak takiego przepisu może być interpretowane jako rozwiązanie stosunku pracy z tą grupą nauczycieli akademickich.

#### **Skutkiem tej destrukcji będzie odpływ kadry z uczelni publicznych, pogorszenie ilościowe i jakościowe kształcenia na tych uczelniach, a w konsekwencji przesunięcia kadry i studentów do uczelni niepublicznych. Czy o to chodziło autorem zmian legislacyjnych, którzy sami wskazują w Uzasadnieniu, że „wynikają [te zmiany] ze zblizającego się głębokiego niżu demograficznego”?**

Problemy kadrowe w uczelniach publicznych pogłębia podtrzymanie, szkodzące uczelniom, odniesienia miesięcznego wynagrodzenia pracowników tych uczelni w relacji do „kwoty bazowej” określonej w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 p. 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. (art. 151 ust. 1 p. 1). Jest to przykład oszczędzania środków budżetowych, utrudniający pozyskiwanie najbardziej wartościowej kadry i ograniczający możliwości pozytywnego motywowania nauczycieli akademickich przez zwiększanie wynagrodzeń osób osiągających najlepsze wyniki w działalności dydaktycznej i naukowej. Poziomym odniesienia powinna być średnia krajowa, której wielokrotność będzie wiarygodnym, transparentnym wskaźnikiem wysokości wynagrodzeń nauczycieli akademickich na tle społeczeństwa.

\*\*\*

## **Spotkanie Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego z Senatorami Platformy Obywatelskiej**

Regionalna Sekcja Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zorganizowała dwa spotkania z Senatorami Platformy Obywatelskiej. Na spotkaniach tych strona związkowa przedstawiła szeroką krytykę propozycji zawartych w projekcie ustawy rządowej. Senat, izba refleksji, jest miejscem, w którym jest jeszcze szansa na zapropionowanie Sejmowi zmian w stanowiących ustawach.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli NSZZ „S” śląskich uczelni (zrzeszonych w RSN i w KSN) z Senatorami Platformy Obywatelskiej, Panami: - Zbigniewem Meresem i Zbigniewem Szaleńcem odbyło się w Katowicach, 29. grudnia 2010 r. Gospodarzem spotkania była KZ Uniwersytetu Śląskiego i jej Przewodnicząca, Koleżanka Ewa Żurawska. (W załączeniu zdjęcie ze spotkania, fot. W. Pillich.) Celem była prezentacja wielu naszych zastrzeżeń do nowelizacji Prawa o szk. wyższym i in. ustaw, a także apel do senatorów i PO o poparcie w Senacie poprawki do budżetu państwa na rok przyszły, polegającej na zwiększeniu o kwotę 500 mln zł wydatków na szkolnictwo wyższe z przeznaczeniem jej na podwyżki płac w uczelniach publicznych. Uzyskaliśmy zapewnienie poważnego potraktowania naszych licznych zastrzeżeń do nowelizacji jw. i jej przebiegu, a także apelu ws. 500 mln zł. Ustalono również termin kolejnego spotkania (w szerszym gronie, w połowie stycznia 2011 r.).



Kolejne spotkanie z Senatorami PO odbyło się w dniu 17.01.2011 r. Uczestniczyli w nim Panowie Senatorowie: Zbigniew Meres, Zbigniew Szaleniec, Andrzej Misiołek oraz przedstawiciele RSN. Panom Senatorom przekazano tekst zawierający niezbędne, zgłoszone przez koleżanki i kolegów z RSN, zmiany do projektu przedmiotowej nowelizacji, które powinien zaproponować Senat RP, jeśli takie zmiany byłyby niemożliwe do wprowadzenia na obecnym etapie legislacji w Sejmie.

Poniżej drukujemy tekst tego wystąpienia.

*Notatkę przygotowano na podstawie informacji nadesłanych przez K. Sicińskiego i W. Pillicha. (red)*

\*\*\*

**Wojciech Pillich**

18.01.2011 r.

Katowice,

**Regionalna Sekcja Nauki Regionu Śl.-Dąbr. NSZZ „Solidarność”**

### **Niezbędne zmiany i uzupełnienia w projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

(druk nr 3391 w wersji z 11-01-13, nazwa pliku: 0255-99A.PPN)

W ramach działań Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przedstawia się opracowane przez Regionalną Sekcję Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zestawienie niezbędnych modyfikacji projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 3391). Zmiany nie wymagają zwiększenia nakładów finansowych. Powinny poprawić atmosferę, motywację do pracy i jej efektywność.

W projekcie ustawy w zakresie nowelizacji ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - **Prawo o szkolnictwie wyższym** (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) należy dokonać dalej przedstawionych zmian.<sup>1</sup>

A. Proponowane w projekcie rozszerzenie obecnego zapisu o: „*oraz poszanowaniem praw chroniących własność intelektualną*”, jest niewystarczające, gdyż nie obejmuje innych patologii występujących w środowisku akademickim. Wniosek tym bardziej uzasadniony, że w art. 46a. ust. 3. wprowadza się podobny wymóg dla członka Rady Głównej NiSW: „2) ma nieposzlakowaną opinię i przestrzega zasad etyki naukowej”;

Art. 4: ust. 2 otrzymałby brzmienie:

„Art.4. 2. Uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania, badań naukowych, twórczości artystycznej, poszanowaniem praw chroniących własność intelektualną *oraz zachowaniem przyjętych norm etycznych*”.

<sup>1</sup> Zmiany i uzupełnienia w tekście projektu oraz cytaty (RKE) oznaczono kursywą.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990 r. Nr 65 poz. 385 z późn. zm.).

B. Proponuje się powrót do zasad samorządności uczelni zapisanych w art. 6 ustawy z 1990 r.<sup>2</sup> przez dodanie art. 4a w brzmieniu:

- „Art.4a.1.Nauczyciele akademicy, studenci, doktoranci oraz pracownicy uczelni niebędący nauczycielami akademickimi tworzą samorządną społeczność akademicką.
2. Społeczność akademicka uczestniczy w zarządzaniu uczelnią przez wybieralne organy kolegialne i jednoosobowe. W organach kolegialnych reprezentowane są grupy społeczności akademickiej, o których mowa w ust. 1.
  3. Istotne decyzje organów uczelni dotyczące poszczególnych grup społeczności akademickiej, o których mowa w ust.1, są podejmowane po zasięgnięciu opinii tych grup lub ich przedstawicieli wybranych na zasadach określonych w statucie.
  4. Organy uczelni mogą przekazywać wybieralnym przedstawicielom poszczególnych grup społeczności akademickiej podejmowanie decyzji w określonych sprawach dotyczących danej grupy.
  5. Przepisy ust. 3 nie naruszają uprawnień związków zawodowych wynikających z innych ustaw”.

C. „Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego”;

Projekt ustawy zmniejsza liczebność reprezentantów szkolnictwa wyższego w grupie nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego z 21 na 14 osób oraz likwiduje reprezentację nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora - 6 osób, grupy najliczniejszej. Skoro Rada jest ciałem przedstawicielskim nie może w niej zabraknąć przedstawicieli tej drugiej grupy. Klóciłoby się to z zasadami demokratycznej reprezentacji całego środowiska w ciałach przedstawicielskich. Ponieważ w zakresie szkolnictwa wyższego nie ubyłoby zadań dla RGNiSW, a przybyły zadania z dziedziny nauki, należy zachować dotychczasową liczebność przedstawicieli szkolnictwa wyższego. Ponadto Rada jest reprezentacją pracowników i dla jej reprezentatywności bardziej miarodajna jest liczba odpowiednich nauczycieli akademickich od liczby studentów. W związku z tym art. 46 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Art. 46. 1. W skład Rady wchodzi:

- 1a) nauczyciele akademicy posiadający tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, wybrani przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Konferencję Rektorów Zawodowych Szkół Polskich spośród kandydatów wyłonionych przez uczelnie na podstawie wyborów - w liczbie dwudziestu jeden, z podziałem tej liczby pomiędzy obie Konferencje proporcjonalnie do łącznej liczby wcześniej wymienionych nauczycieli akademickich, zatrudnionych na pierwszym etapie w uczelniach członkowskich każdej z tych Konferencji;
- 1b) nauczyciele akademicy posiadający stopień naukowy doktora, wybrani spośród nauczycieli szkół reprezentowanych w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich spośród kandydatów wyłonionych przez uczelnie na podstawie wyborów - w liczbie sześciu, z podziałem tej liczby pomiędzy obie Konferencje proporcjonalnie do łącznej liczby wcześniej wymienionych nauczycieli akademickich, zatrudnionych w uczelniach członkowskich każdej z tych Konferencji”.

D. W związku z nieuwzględnieniem dotąd zaleceń lub sprzecznością z Rekomendacją Komisji Europejskiej pt. Karta dla Naukowców oraz Kodeks Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców<sup>3</sup> (RKE), wymagane jest m.in.:

- a) „wprowadzane rozwiązania powinny mieć na celu umożliwienie zarówno kobietom, jak i mężczyznom pracującym naukowo pogodzenie pracy z życiem rodzinnym, rozwój kariery<sup>4</sup> z posiadaniem i wychowywaniem dzieci” (RKE);

wobec tego należy pozostawić art. 120, w obecnej wersji, z uprawnieniem Senatu dotyczącym okresu zatrudnienia, lecz konieczne jest jego uzupełnienie, tak że otrzyma on brzmienie:

„Art. 120. 1. Okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut.

2. Do okresu, wymaganego na uzyskanie stopnia naukowego doktora oraz stopnia naukowego doktora habilitowanego, nie wlicza się przerwy w działalności naukowej związanej z urlopem macierzyńskim lub wychowawczym pracownika udzielonych na zasadach określonych w przepisach Kodeksu pracy, albo długotrwałej choroby, w tym wymagającej rehabilitacji oraz urlopu dla poratowania zdrowia, o którym mowa w art. 134 ust. 5., lub urlopu uzyskanego w związku z zatrudnieniem poza uczelnią w celu nabycia umiejętności praktycznych przydatnych do wykonywania obowiązków pracowników naukowo-dydaktycznych.”

- b) „dołożenie wszelkich starań mających na celu poprawę stabilności warunków zatrudnienia naukowców (RKE)” i ograniczenie w ustawie zatrudniania na czas określony.

<sup>3</sup> Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, artykuł 165 oraz Rekomendacja Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005 C (2005)576.

<sup>4</sup> Patrz SEC (2005) 260, Kobiety i Nauka: Doskonałość i Innowacja i Równość Płci w Nauce.

b1) Art. 118 ust.2 wymaga uzupełnienia wobec przypadków zatrudnienia nauczycieli akademickich na kolejne okresy 10-ciu miesięcy, tak aby uniknąć wypłaty wynagrodzenia w okresie wakacji.

W art. 118: ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„Art. 118. 2. Stosunek pracy z nauczycielem akademickim w uczelni publicznej nawiązuje i rozwiązuje rektor w trybie określonym w statucie, z zastrzeżeniem art. 121 ust. 4, *na okres będący wielokrotnością pełnego semestru.*”

b2) Nie sprzyja „*stabilności warunków zatrudnienia naukowców (RKE)*” zwalnianie po jednej negatywnej ocenie, tym bardziej dokonywanej co 2 lata lub w krótszych okresach. W pracy naukowej, przy długich okresach potrzebnych na pozyskanie i zaawansowanie projektów badawczych, długie cykle wydawnicze oraz niskich nakładach finansowych, nie ma warunków na uzyskiwanie szybkich efektów. Należy pozostawić dotychczasowy zapis o potrzebie dwukrotnej negatywnej oceny do zwolnienia i usunąć zapis art. 124 ust. 1 pkt 3) o brzmieniu:

„Art. 124.1. 3) otrzymania przez nauczyciela akademickiego oceny negatywnej, o której mowa w art. 132”;

b3) Nie sprzyja „*stabilności warunków zatrudnienia naukowców (RKE)*” zwalnianie pracowników bez uwzględnienia postanowień wynikających także z ustawy o związkach zawodowych, a nie tylko ustawy Kodeks pracy.

Art. 128. 1. otrzymuje brzmienie:

„Art. 128. 1. Rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy o pracę z nauczycielem akademickim następuje na zasadach określonych w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.<sup>5</sup>) oraz z zachowaniem postanowień ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. 2001 Nr 79 poz. 854 z późn. zm.<sup>6</sup>), z tym że rozwiązanie stosunku pracy, za wypowiedzeniem, następuje z końcem semestru.”

ponadto

b4) Nie sprzyja „*stabilności warunków zatrudnienia naukowców (RKE)*” dokonywanie oceny co 2 lata lub w krótszym okresie. Należy pozostawić istniejący zapis z oceną co 4 lata i na wniosek kierownika jednostki, jednakowy dla wszystkich nauczycieli akademickich, tj. bez dyskryminacji ze względu na zajmowane stanowisko.

Art. 132 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„Art. 132. 2. Oceny dokonuje podmiot wskazany w statucie uczelni, nie rzadziej niż raz na cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej, w której nauczyciel akademicki jest zatrudniony. Kryteria oceny oraz tryb jej dokonywania, z uwzględnieniem możliwości zasięgania opinii ekspertów spoza uczelni, określa statut.”

E. Art. 71 ust. 1. pkt 3) wprowadza dyskryminację ze względu na zajmowane stanowisko. Bierne prawo wyborcze powinno być jednakowe dla wszystkich nauczycieli akademickich.

Art. 71 ust. 1. pkt 3) otrzymuje brzmienie:

„Art. 71 ust. 1. pkt 3) bierne prawo wyborcze przysługuje nauczycielom akademickim zatrudnionym w uczelni jako podstawowym miejscu pracy, którzy nie ukończyli sześćdziesiątego piątego roku życia, pracownikom niebędącym nauczycielami akademickimi, zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, studentom oraz doktorantom;”

F. W związku ze zmniejszającą się populacją roczników młodzieży podejmującej studia proponuje się powrót do wymiaru zajęć dydaktycznych obowiązujących w poprzednich ustawach, zmieniając zapis art. 130 ust. 3, który otrzyma brzmienie:

„Art. 130. 3. Roczny wymiar zajęć dydaktycznych wynosi:

- 1) od 120 do 210 godzin dydaktycznych - dla pracowników naukowo-dydaktycznych;
- 2) od 240 do 330 godzin dydaktycznych - dla pracowników dydaktycznych, z zastrzeżeniem pkt 3;
- 3) od 300 do 540 godzin dydaktycznych - dla pracowników dydaktycznych zatrudnionych na stanowiskach lektorów i instruktorów lub równorzędnych.”

G. Dla wyrównania ponadwymiarowego wymiaru obowiązków dydaktycznych pracowników naukowo-dydaktycznego i pracowników dydaktycznych, proponuje się jednakowe obowiązki prowadzenia dodatkowych zajęć dydaktycznych w rozmiarze do 1 wymiaru obowiązków dydaktycznych. Art. 131 ust. 1 miałby brzmienie:

„Art. 131. 1. W szczególnych przypadkach, uzasadnionych koniecznością realizacji programu nauczania, nauczyciel akademicki może być obowiązany prowadzić zajęcia dydaktyczne w godzinach ponadwymiarowych, w rozmiarze nieprzekraczającym 1/4 wymiaru obowiązków dydaktycznych, określonego zgodnie z art. 130 ust. 3.”

H. W art. 151 należy pozostawić dotychczasowy zapis o określaniu także maksymalnej stawki wynagrodzenia. Dopóki brakuje środków finansowych na przeciętne podstawowe wynagrodzenia w poszczególnych grupach pracowników, odpowiednie do średniego wynagrodzenia w gospodarce w proporcjach 3:2:1:1, nie można otwierać widełek płacowych. Grozi to większym upośledzeniem płacowym najliczniejszej grupy nauczycieli akademickich.

w art. 151:

a) w ust. 1 w pkt 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:

„Art. 151.1. 1) wysokość *minimalnej i maksymalnej* stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk oraz wysokość i warunki przyznawania innych składników wynagrodzenia, tak aby wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w uczelni publicznej, w poszczególnych grupach stanowisk pracowników w relacji do kwoty

<sup>5</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 717, z 1999 r. Nr 99, poz. 1152, z 2000 r. Nr 19, poz. 239, Nr 43, poz. 489, Nr 107, poz. 1127 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 11, poz. 84, Nr 28, poz. 301, Nr 52, poz. 538, Nr 99, poz. 1075, Nr 111, poz. 1194, Nr 123, poz. 1354, Nr 128, poz. 1405 i Nr 154, poz. 1805, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 135, poz. 1146, Nr 196, poz. 1660, Nr 199, poz. 1673 i Nr 200, poz. 1679, z 2003 r. Nr 166, poz. 1608 i Nr 213, poz. 2081, z 2004 r. Nr 96, poz. 959, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252 i Nr 240, poz. 2407, z 2005 r. Nr 10, poz. 71, Nr 68, poz. 610, Nr 86, poz. 732 i Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 133, poz. 935, Nr 217, poz. 1587 i Nr 221, poz. 1615, z 2007 r. Nr 64, poz. 426, Nr 89, poz. 589, Nr 176, poz. 1239, Nr 181, poz. 1288 i Nr 225, poz. 1672, z 2008 r. Nr 93, poz. 586, Nr 116, poz. 740, Nr 223, poz. 1460 i Nr 237, poz. 1654, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 56, poz. 458, Nr 58, poz. 485, Nr 98, poz. 817, Nr 99, poz. 825, Nr 115, poz. 958, Nr 157, poz. 1241 i Nr 219, poz. 1704 oraz z 2010 r. Nr 105, poz. 655 i Nr 135, poz. 912.

<sup>6</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2001 r. nr 100, poz. 1080, nr 128, poz. 1405, z 2002 r. nr 135, poz. 1146, nr 240, poz. 2052, z 2003 r. nr 213, poz. 2081, z 2004 r. nr 240, poz. 2407 oraz z 2008 r. Nr 90, poz. 562.

bazowej, określonej w ustawie budżetowej dla członków korpusu służby cywilnej, wymienionych w art. 5 pkt 1 lit., a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 110, poz. 1255, z późn. zm.12), nie była niższa.”

I. Należy dokonać zmiany art. 157 ust. 1 przez powrót do jego poprzedniej wersji lub inny zapis zapewniający odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w poprzedniej wysokości. Ponadto termin „wynagrodzenie osobowe” nie występujący w ustawach, który nie jest jednoznacznie zdefiniowany, należy zastąpić jednoznacznym terminem „wynagrodzenie ze stosunku pracy”.

Art. 157 ust. 1. miałby brzmienie:

„Art. 157. 1. Dla pracowników uczelni publicznych tworzy się odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 8% planowanych przez uczelnię rocznych wynagrodzeń *ze stosunku pracy*.” (powrót do zapisu ustawy z 1990 r.);

lub alternatywnie:

„Art. 157. 1. Dla pracowników uczelni publicznych tworzy się odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 6,5% planowanych przez uczelnię rocznych wynagrodzeń *brutto ze stosunku pracy*.”

W projekcie ustawy w zakresie nowelizacji ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 oraz z 2010 r. Nr 96, poz. 620) należy dokonać dalej przedstawionych zmian.

J. W związku z nieuwzględnieniem dotąd zaleceń lub sprzeczności z Rekomendacją Komisji Europejskiej pt. Karta dla Naukowców oraz Kodeks Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców<sup>7</sup>, wymagane jest m.in.:

a) rozróżnienie pomiędzy terminami: „*naukowiec we wczesnym etapie i doświadczeni naukowcy (RKE)*” przez dodanie w art. 2 projektu (ustawie o stopniach i tytule ....) po art. 13 art. 13b w brzmieniu:

„Art. 13b. *Osoba, która uzyskała stopień naukowy doktora, uważana jest za doświadczonego pracownika naukowego.*”

Stwierdzenie to podnosi prestiż a zarazem zwiększa odpowiedzialność doktora. Jest to skrócona wersja Rekomendacji Komisji Europejskiej<sup>8</sup>.

b) „*dokożenie wszelkich starań mających na celu poprawę stabilności warunków zatrudnienia naukowców (RKE)*” przez poszanowanie praw nabytych i przyjęcie poprawionej w Podkomisji ENiM wersji art. 22 (która została zaakceptowana przez Podkomisję 14.12.2010 r. lecz została zmieniona w wersji projektu z 13.01.2011 r. w niejasnych okolicznościach i ponadto może być zmieniona w Komisji ENiM):

„Art. 22 1. Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas nieokreślony pozostaje zatrudniona na dotychczasowym stanowisku *i na dotychczasowych zasadach*.

2. Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas określony pozostaje zatrudniona na dotychczasowym stanowisku *i na dotychczasowych zasadach do czasu upływu okresu zatrudnienia wskazanego w akcie mianowania albo w umowie o pracę.*”

c) zmienienie dotychczasowego modelu awansu naukowego - gdyż m.in. nie jest on procedurą „porównywalną w skali międzynarodowej (RKE)” - poprzez likwidację habilitacji lub co najmniej zmianę procedury prowadzącej do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, przez wprowadzenie procedury awansu na podstawie dorobku (np. zawartej w poselskim projekcie ustawy jako druku nr 2931 IV kadencji Sejmu). Jest to możliwe - projekt ustawy czyni krok w tym kierunku - przez uzupełnienie projektu ustawy w art. 16 ust. 2 o pkt 4) tak, aby art. 16 ust. 2 miał brzmienie:

„Art. 16.2. Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1, może stanowić:

1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo jednotematyczny cykl publikacji;

2) zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego,

4) *promotorstwo rozprawy doktorskiej po pomyślnym zakończeniu przewodu doktorskiego.*”

Przyjęcie poprzedniego pkt. c) wymaga w projekcie ustawy uzupełnienia art. 20 o ust. 9 w brzmieniu:

„Art. 20. 9. Promotorem w przewodzie doktorskim może być osoba będąca pracownikiem szkoły wyższej lub instytucji naukowej, nie spełniająca wymogów określonych w ust. 6, jeżeli rada jednostki organizacyjnej przeprowadzająca przewód doktorski uzna, że osoba ta jest wybitnym znawcą problematyki, której dotyczy rozprawa doktorska, lub była promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim.”

„Docenienie” promotora pomocniczego jak w art. 20.9 powinno utrudnić ewentualne wykorzystywanie współpracowników.

d) wobec zmiany procedury nadawania stopnia doktora habilitowanego, przez rezygnację z rozprawy habilitacyjnej, dla podkreślenia tej zmiany, proponuje się zastąpić w całym projekcie ustawy termin „*postępowanie habilitacyjne*” terminem „*postępowanie walidacyjne*”.

K. W zmienionym art. 21a nieuzasadnione jest różne traktowanie osób zatrudnionych za granicą i w Polsce. Należy rozszerzyć zapis tak, żeby na wspomnianych stanowiskach zatrudniane były także osoby pracujące na terenie Polski (wyrównanie szans).

Po art. 21 dodaje się art. 21a w brzmieniu:

<sup>7</sup> Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, artykuł 165 oraz Rekomendacja Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005 C (2005) 576.

<sup>8</sup> Doświadczeni naukowcy są zdefiniowani jako „*naukowcy o co najmniej czteroletnim stażu (w pełnym wymiarze czasowym) w dziedzinie badań naukowych, licząc od dnia uzyskania dyplomu uniwersyteckiego dającego im możliwość podjęcia studiów doktoranckich, odbytych w kraju, w którym uzyskano ów tytuł/dyplom, lub też jako naukowcy którzy posiadają już stopień naukowy doktora, niezależnie od okresu, który poświęcili na zdobycie tego stopnia*”.

„Art. 21a. 1. Osoby, które uzyskały stopień naukowy doktora i przez co najmniej pięć lat kierowały samodzielnie zespołami badawczymi oraz posiadają znaczący dorobek i osiągnięcia naukowe, nabywają uprawnienia równoważne uprawnieniom wynikającym z posiadania stopnia doktora habilitowanego na podstawie decyzji rektora. O swojej decyzji rektor zawiadamia Centralną Komisję.”

\*\*\*

## Wymiana korespondencji z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego

*W ubiegłym roku, w ostatnim numerze „Wiadomości KSN”, opublikowaliśmy petycję KSN w sprawie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w budżecie państwa na 2011 rok. Petycja była kierowana do premiera RP Donalda Tuska, a złożona na ręce Marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny. Poniżej publikujemy odpowiedź na tę petycję podpisaną przez prof. Zbigniewa Marciniaka, wiceministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (red)*

### MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Warszawa, 07.01.2011 r.

**Pan prof. dr hab. Edward Malec**

**Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”**

Szanowny Panie Przewodniczący,

W nawiązaniu do pisma z dnia 1 grudnia 2010 r. nr 89/W/10, skierowanego za pośrednictwem marszałka Sejmu, do Prezesa Rady Ministrów oraz przekazanego w dniu 20 grudnia 2010 r. – według kompetencji – do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przedkładaam następujące stanowisko wobec poszczególnych propozycji.

1. Odnosząc się do postulatu dotyczącego zagwarantowania środków w budżecie państwa, traktowanych w kategorii „ładu płacowego” w uczelniach publicznych, należy zauważyć, iż kwestie związane z kształtowaniem środków na wynagrodzenia oraz poziom przeciętnych wynagrodzeń, w ramach stosunku pracy, dla pracowników uczelni publicznych określają art. 03 ust. 1, art. 151 ust.1 oraz ust. 4 i ust. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.).

Natomiast zasady podziału dotacji dla uczelni ustanowione są w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 maja 2008 r. w *sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych* (Dz. U. Nr 89, poz. 544, z późn. zm.).

Dotacja stacjonarna dla danej uczelni określana jest według jednolitej formuły algorytmicznej podziału dotacji - zgodnie z załącznikiem nr 1 do ww. rozporządzenia. Najistotniejszy element formuły algorytmicznej podziału dotacji stacjonarnej – z punktu widzenia zapewnienia ciągłości funkcjonowania uczelni – stanowi podstawa naliczania dotacji z roku poprzedniego (70%), natomiast pozostała część kwoty dotacji stacjonarnej (30%) rozdysponowywana jest przy uwzględnieniu:

- liczby studentów studiów stacjonarnych, liczby uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich oraz wskaźników kosztowności studiów stacjonarnych dla poszczególnych kierunków studiów i dziedzin nauki (składnik studencko-doktorancki),
- liczby nauczycieli akademickich (składnik kadrowy);
- elementów stymulujących aktywność uczelni akademickich na polu rozwoju dydaktyki i badań naukowych (składnik uprawnień i składnik badawczy);
- współpracy międzynarodowej (składnik wymiany i liczba profesorów zagranicznych w składniku kadrowym);
- zapewnienia odpowiedniego poziomu kształcenia (składnik zrównoważonego rozwoju), poprzez relację między liczbą kształconych studentów i doktorantów a liczbą wykwalifikowanej kadry naukowo-dydaktycznej uczelni.

W art. 151 ust. 1 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w uczelni publicznej, w poszczególnych czterech grupach pracowników, ustanowiono w relacji do kwoty bazowej, określanej w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. *o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw* (Dz. U. Nr 110, poz. 1255, z późn. zm.). Kwota przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników uczelni publicznej w relacji do kwoty bazowej (obecnie 1 873,84 zł) nie powinna być niższa:

a) w grupie stanowisk profesorów – od 391,8% (391,8% x 1 873,84 zł = 7 341,7 zł),

b) w grupie stanowisk docentów, adiunktów i starszych wykładowców, starszych kustoszy dyplomowanych, starszych dokumentalistów dyplomowanych, kustoszy dyplomowanych i dokumentalistów dyplomowanych, a

także adiunktów bibliotecznych i adiunktów dokumentacji i informacji naukowej – od 261,2% (261,2% x 1 873,84 zł = 4 894,5 zł),

c) w grupie stanowisk asystentów, wykładowców, lektorów, instruktorów, asystentów bibliotecznych, asystentów dokumentacji i informacji naukowej oraz w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi – od 130,6% (130,6% x 1 873,84 zł = 2 447,2 zł).

Należy podkreślić, iż od 2005 r., a więc od wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, Ministerstwo nie określa już planów wynagrodzeń dla uczelni. Poziom przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników danej uczelni publicznej zależy od autonomicznie przez nią kształtowanej polityki kadrowej, w tym zwłaszcza od wielkości zatrudnienia.

Zgodnie z art. 151 ust. 4 i ust. 8 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* to senat uczelni samodzielnie określa środki na wynagrodzenia dla pracowników w ramach środków posiadanych przez tę uczelnię oraz może przeznaczyć dodatkowe środki na wynagrodzenia, jeśli uczelnia posiada na ten cel środki pochodzące z innych źródeł niż określone w art. 94 ust. 1 te same ustawy. Oznacza to, iż środki na wynagrodzenia, w tym wynikające ze stosunku pracy (wynagrodzenia osobowe wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym), są ustalane przez senaty uczelni w ramach środków pochodzących z dotacji z budżetu państwa oraz z przychodów własnych (poza budżetowych).

Warto wskazać, iż z przedstawionych przez uczelnie publiczne (wraz z niepublicznymi uczelniami katolickimi finansowanymi z budżetu państwa na zasadach uczelni publicznych) danych o przeciętnym zatrudnieniu i wynagrodzeniach wynikających ze sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego (sporządzonego na podstawie art. 100 ust. 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*) za 2009 rok, obejmującego łącznie 64 uczelnie akademickich i 36 uczelnie zawodowych wynika, że przeciętne wynagrodzenie miesięczne ze stosunku pracy, w skali ogółu tych uczelni kształtowały się następująco:

- a) w grupie stanowisk profesorów – na poziomie o 14,3% wyższym od wskazanej powyżej kwoty 7 341,7 zł;
- b) w grupie stanowisk docentów adiunktów i starszych wykładowców – na poziomie o 4,9% wyższym od kwoty 4 894,5 zł;
- c) w grupie stanowisk asystentów, wykładowców, lektorów, instruktorów, asystentów bibliotecznych, asystentów dokumentacji i informacji naukowej oraz - na poziomie o 24,9% wyższym od kwoty 2 447,2 zł;
- d) w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi – na poziomie 28,7% wyższym od kwoty 2 447,2 zł.

W świetle przedstawionych regulacji ustawowych brak jest podstaw formalnych dla zmiany punktu odniesienia kształtowania przeciętnych wynagrodzeń w grupach pracowniczych przez uczelnie publiczne, z przyjętej w ustawie – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, relacji do kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej na dany rok, na postulowaną relację 3:2:1:1 do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Spełnienie wniosku NSZZ „Solidarność”, wymagałoby przeznaczenia z budżetu państwa dodatkowych nakładów w wysokości ponad 1,7 mld zł (przy uwzględnieniu finansowania postulowanego poziomu wynagrodzeń, wraz z pochodnymi z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy oraz odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych). W tym kontekście należy zaznaczyć, iż zgłoszona w trakcie prac parlamentarnych poprawka Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do projektu ustawy budżetowej na rok 2011, dotycząca zwiększenia o 500 mln zł wydatków w części 38 – Szkolnictwo wyższe, z przeznaczeniem na podwyżki dla pracowników uczelni publicznych, nie została przyjęta przez Sejm RP.

2. Postulat dotyczący zagwarantowania środków z budżetu państwa na wydatki rzeczowe w uczelniach publicznych na poziomie stanowiącym około 25% środków na wynagrodzenia ma charakter modelowy.

Zgodnie z postanowieniami art. 93 ust. 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* wydatki planowane na finansowanie działalności uczelni publicznych, w części nie dotyczącej wynagrodzeń, a więc wydatki pozapłacowe (rzeczowe), waloryzowane są corocznie, co najmniej o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług ustalony w ustawie budżetowej na dany rok budżetowy.

Wynikający z ww. przepisu dwuczynnikowy mechanizm kalkulowania środków w planowanych dotacjach budżetu państwa dla uczelni publicznych, poprzez uwzględnienie waloryzacji budżetowej środków na wynagrodzenia oraz środków pozapłacowych według odrębnych reguł, nie wyznacza zarazem normatywnych proporcji tych grup środków w kalkulacji planowanych dotacji dla uczelni publicznych w obszarze działalności dydaktycznej. Wyższa dynamika wzrostu nominalnego środków na wynagrodzenia od wzrostu nominalnego środków na wydatki pozapłacowe kalkulowanych w tych dotacjach, powoduje automatycznie zmniejszanie się wydatków pozapłacowych w proporcjach omawianych grup środków w ramach kalkulacji dotacji.

Zahamowanie wzrostu nominalnego wynagrodzeń, co ma miejsce w 2011 r., przy jednoczesnym uwzględnieniu wzrostu nominalnego środków na wydatki pozapłacowe, z tytułu waloryzacji inflacyjnej o 2,3% poprawia zarazem proporcję tych grup wydatków na rzecz wydatków pozapłacowych.

Spowodowało to w konsekwencji zmniejszenie udziału środków, które są przeznaczane przez uczelnie na finansowanie wydatków pozapłacowych w zakresie dotacji stacjonarnej.



Wspomniany mechanizm dwuczynnikowego, waloryzacyjnego kształtowania wydatków budżetu państwa w dotacjach dla uczelni publicznych nie przewiduje formalnego rozwiązania wyrównawczego, dla stabilizacji bądź wzrostu udziału środków na wydatki pozapłaćcowe, w przypadkach wyższej dynamiki wzrostu środków na wynagrodzenia angażowanych z tych dotacji.

Należy również zauważyć, iż w ramach planów rzeczowo-finansowych uczelnie publiczne finansują wydatki rzeczowe związane z bieżącym funkcjonowaniem uczelni, zarówno z przychodów pochodzących z dotacji z budżetu państwa, jak i z przychodów własnych pozyskiwanych ze źródeł pozadotacyjnych, wynikających w szczególności z art. 98 ust. 1 ustawy.

3. Nie wydaje się również właściwe formułowanie postulatu określającego poziom zapewnienia w 2011 r. minimalnego udziału środków finansowych z budżetu państwa w relacji do Produktu Krajowego Brutto w wysokości 0,6% na naukę i 1,2% na szkolnictwo wyższe, zwłaszcza w sytuacji ryzyka przekroczenia progu 55% dla relacji kwoty państwowego długu publicznego do PKB oraz konieczności podjęcia działań ograniczających to zagrożenie. Nie budzi wątpliwości, że poziom finansowania nauki i szkolnictwa wyższego nie powinien być kształtowany przypadkowo. Nie wydaje się jednak zasadne – dość często sugerowane – uzależnianie wzrostu znaczenia nauki i szkolnictwa wyższego od poziomu finansowania relacjonowanego do PKB. Poziom i dynamika zmian PKB uzależnione są od złożonej gamy czynników wewnętrznych i zewnętrznych, a w tym kontekście poziom finansowania nauki i szkolnictwa wyższego byłby pochodną tych uwarunkowań.

Wydaje się zatem, że w najbliższych latach istotne znaczenie dla tych dziedzin ma przede wszystkim poprawa efektywności wydatkowania środków publicznych na naukę i szkolnictwo wyższe. Wiąże się to zarazem z istotnymi uwarunkowaniami ich funkcjonowania dotyczącymi optymalnego wiązania działalności naukowej z gospodarką i zmieniającymi się potrzebami społecznymi oraz wieloletnią perspektywą zmniejszania się rozmiarów kształcenia w szkołach wyższych, w wyniku procesów demograficznych.

W uzasadnieniu do projektu ustawy *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* z dnia 10 września 2010 r. przewiduje się, iż utrzymany zostanie dotychczasowy poziom finansowania uczelni publicznych z zachowaniem corocznej waloryzacji przy jednoczesnym uruchomieniu dotacji podmiotowej na finansowanie zadań projakościowych, która zasilana będzie przez wzrost wydatków państwa na szkolnictwo wyższe. Dodatkowo, dystrybucja dotacji, o której mowa w art. 94 ust. 1 pkt 1 ustawy, będzie oparta o zmodyfikowany algorytm podziału wzmacniający wpływ mierzalnych efektów pracy uczelni na wysokość przyznawanej dotacji.

W uzasadnieniu tym szacowano, w zakresie największej dotacji dla uczelni publicznych, która stanowi przychód działalności dydaktycznej, a więc dotacji na zadania związane z kształceniem studentów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na remonty, zwanej dotacją stacjonarną, że realny wzrost dotacji stacjonarnej w 2012 r. (po uwzględnieniu czynnika inflacji) wynosić będzie nie mniej niż 2,5% (przy założeniu ponad 2,5% wzrostu PKB w 2012 r.) lub nie mniej niż połowę wzrostu PKB w przypadku, gdy wskaźnik PKB będzie niższy niż 2,5%.

Tak wyliczone wzrosty będą przeznaczone na:

- wzrost wynagrodzeń na poziomie celu inflacyjnego;
- dotację podmiotową na finansowanie zadań projakościowych.

Jeśli wzrost PKB będzie niższy od 2,5% rocznie, wówczas wartość dotacji podmiotowej na finansowanie zadań projakościowych zostanie odpowiednio do nakładów z budżetu ograniczona, a część zadań przeznaczona do finansowania z tych środków zostanie odłożona w czasie.

**Z up. Ministra** PODSEKRETARZ STANU  
**Prof. Zbigniew Marciniak**

\*\*\*

# Komunikat z Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Kraków, 19 listopada 2010 r.



WZD KSN JBR rozpoczęło się dnia 19.11.2010 r. w Instytucie Nafty i Gazu w Krakowie o godzinie 11:00. Przewodniczący KSN JBR Jerzy Dudek otworzył zebranie, witając delegatów i zaproszonych gości, w szczególności dyrektor Instytutu Nafty i Gazu panią prof. Marię Ciechanowską, z-cę przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” pana Jerzego Smoły i przewodniczącego KSN pana prof. Edwarda Malca.

Przewodniczący Jerzy Dudek przedstawił delegatom program zebrania, proponując zmianę w programie, polegającą na wcześniejszym wystąpieniu gości. Propozycja została zaakceptowana przez delegatów. Jako pierwsza głos zabrała pani prof. M. Ciechanowska, która powitała wszystkich obecnych i życzyła owocnych obrad.

Przewodniczący J. Dudek podziękował w imieniu KSN JBR za pomoc w organizacji WZD i wręczył pani prof. M. Ciechanowskiej medal 30-lecia NSZZ „Solidarność”.

Kolejnym gościem, który zabrał głos był przewodniczący KSN pan prof. E. Malec. Wspominał przede wszystkim o doświadczeniach JBR w ostatnim 20-leciu, o spadku ich liczebności i zmniejszeniu środków finansowych przeznaczonych na naukę, a także o łamaniu praw pracowniczych (przykład OBR w Płocku). Przedstawił działania podejmowane przez KSN w kierunku zwiększenia środków finansowych na naukę. Poinformował o przejściu z fazy negocjacji do prowadzenia akcji propagandowej, w walce o płace w szkolnictwie wyższym i środki finansowe na naukę. Przez najbliższe 12 miesięcy prowadzona będzie walka propagandowa. Najbliższa pikietą demonstracyjna planowana jest na 1.12.2010 r. przed Urzędami Wojewódzkimi. Swoje wystąpienie zakończył życzeniami lepszego jutra dla Instytutów Badawczych. Przewodniczący J. Dudek wręczył panu prof. E. Malcowi medal 30 lecia „Solidarności”.



Medale „Solidarności” otrzymali w podziękowaniu za zaangażowanie w pracę dla KSN wieloletni aktywni działacze związku i Krajowej Sekcji Nauki kol. Wanda Spoz-Pać i kol. Krzysztof Weiss, którzy podzielili się swoimi spostrzeżeniami z działalności związkowej od 1980r.

Na przewodniczących obrad WZD KSN JBR wybrano kol. Alicję Skotnicką i kol. Wojciecha Grodzkiego. Członkami Komisji Wyborczo-Skrutacyjnej zostali wybrani: kol. Krystyna Warsz, kol. Krystyna Łukasik i kol. Andrzej Gwiżdż. Do protokołowania przebiegu obrad przewodniczący J. Dudek zaproponował kol. Monikę Hajto, która wyraziła zgodę i jej kandydatura została przyjęta większością głosów. W dalszej kolejności dokonano wyboru Komisji Uchwał i Wniosków w skład której weszli: kol. Kazimierz A. Siciński, Zdzisław Żółkiewicz i Barbara Jakubowska.

Następnym punktem programu obrad było wystąpienie z-cy przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” pana Jerzego Smoły, który odpowiada za dział prawny i interwencji. J. Smoła poruszył m.in. problem wpływu sytuacji gospodarczej na działalność szkolnictwa wyższego i instytutów badawczych. Zaoferował pomoc prawną. Na koniec wręczył upominkowe albumy pani prof. M. Ciechanowskiej i przewodniczącemu KSN JBR - J. Dudkowi.

Następnie o głos poprosił K. A. Siciński, który przekazał obecnym na sali pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od Przewodniczącego Rady Głównej Instytutów Badawczych pana prof. Leszka Rafalskiego. Podobne pozdrowienia i życzenia od pana Janusza Sobieszczańskiego, byłego przewodniczącego KSN, przekazane listownie przewodniczącemu J. Dudkowi, odczytał przewodniczący obrad W. Grodzki.



„za” oddano 31, 0 – przeciw i 0 – wstrzymujących.

Następnie, rozpoczęto dyskusję nad Regulaminem Krajowej Sekcji Nauki Instytutów Badawczych. Po dyskusji nad projektem Regulaminu KSN JBR i naniesieniu poprawek Przewodniczący WZD W. Grodzki zawnioskował o przyjęcie Regulaminu KSN IB jako obowiązującego. W głosowaniu jawnym 31 delegatów głosowało „za”, 0 „przeciw” i 0 wstrzymało się.

Rozpoczęto wybory Przewodniczącego, Prezydium oraz Komisji Rewizyjnej KSN IB. Po zamknięciu listy kandydatur rozpoczęto przygotowanie kart do głosowania. Komisja Wyborczo-Skrutacyjna przeprowadziła wybory Przewodniczącego KSN IB przez głosowanie tajne. Przewodniczącym Komisji WS A. Gwiżdż ogłosił wyniki wyborów. Przewodniczącym KSN IB na kadencję 2010-2014 został wybrany Jerzy Dudek (31 głosów popierających na 31 głosów oddanych). W następnej kolejności Komisja Wyborczo-Skrutacyjna przeprowadziła wybory członków Prezydium KSN IB przez głosowanie tajne. Kandydaci otrzymali następujące ilości głosów popierających: Z. Żółkiewicz – 31, K. Siciński – 31, A. Bortkiewicz – 31, W. Grodzki – 31, A. Perzyński – 31, B. Jakubowska – 29, T. Wieczorek – 31, B. Staniewicz-Brudnik – 31, K. Warsz – 30, K. Łukasik – 31, A. Szafirowska – 30, A. Nieróbca – 31, M. Świdrak – 31, J. Łubkowska – 31, J. Sakowska – 31, Z. Gaczyńska – 31, A. Staniek – 31. Wszyscy kandydaci uzyskali wystarczającą liczbę głosów, by zostać członkami Prezydium KSN IB.

Nastąpiły wybory Komisji Rewizyjnej. Zgłoszono następujące kandydatury: Małgorzata Kowalska-Włodarczyk, Małgorzata Podwyszyńska, Roman Klecan, Marek Bogacz, Barbara Bogdańska, Alicja Skotnicka. Wszyscy kandydaci wyrazili zgodę. Kandydaci otrzymali następujące ilości głosów popierających: M. Kowalska-Włodarczyk – 29, M. Podwyszyńska – 23, R. Klecan – 22, M. Bogacz – 28, B. Bogdańska – 25, A. Skotnicka – 25. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali wybrani wszyscy kandydaci, oprócz R. Klecana. K. Siciński zawnioskował o stworzenie listy rezerwowej dla Komisji Rewizyjnej i umieszczenie na niej R. Klecana. W głosowaniu jawnym 31 osób było „za”, 0 – „przeciw”, 0 – wstrzymało się od głosu.

Następnym punktem programu WZD było przyjęcie uchwał i stanowisk. Projekty uchwał zawarte zostały w materiałach na WZD. K. Siciński zgłosił dodatkowy projekt uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Przewodniczącego KSN Januszowi Sobieszczańskiemu. Przystąpiono do głosowania nad przyjęciem uchwał. W pierwszej kolejności przyjęto Uchwałę w sprawie zmiany nazwy sekcji – 31 głosów „za”, 0 – „przeciw”, 0 – wstrzymujących się. Następnie przyjęto Wniosek KSN IB do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie oceny parametrycznej jednostek naukowych z dnia 30.09.2010 – 31 głosów „za”, 0 – „przeciw”, 0 – wstrzymujących się. Przyjęto również Uchwałę w sprawie nadania tytułu Honorowego Przewodniczącego KSN Januszowi Sobieszczańskiemu – 30 głosów „za”, 0 – „przeciw”, 1 – wstrzymujący się.

Następnie odbyła się dyskusja programowa. Po dyskusji zakończono obrady. Przewodniczący J. Dudek podziękował wszystkim obecnym na WZD i zaproponował, aby spotkanie nowego Prezydium KSN Instytutów Badawczych odbyło się w styczniu 2011 roku. Z. Żółkiewicz podziękował organizatorom i wszystkim obecnym, a W. Grodzki dokonując zamknięcia obrad szczególnie docenił serdeczność i gościnność pani dyrektor INiG prof. M. Ciechanowskiej.

*Komunikat opracowano na podstawie protokołu sporządzonego przez kol. Monikę Hajto.*

*Zdjęcia – K. Weiss*

\*\*\*

# Uroczyste Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z okazji 30 rocznicy powstania KSN – OKPN

Warszawa, 11.12.2010 r.



Uroczyste rocznicowe WZD odbyło się w sobotę 11 grudnia 2010 r. w Warszawie. Delegaci i koleżanki i koledzy działający przed laty w KSN zostali gościnnie przyjęci przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, jej władze z rektorem prof. dr hab. Alojzym Szymańskim, a także przez Komisję Zakładową SGGW. Program tej jednodniowej uroczystości był obszerny. O godzinie 9.30 w kościele św. Andrzeja Boboli ksiądz Krzysztof Ołdakowski odprawił mszę świętą w intencji „Solidarności” Nauki. W godzinach 10.30 – 11.30 odbyło się posiedzenie Rady KSN. Obrady uroczystego WZD zaczęły się o godz. 12.00 w Auli przy ulicy Rakowieckiej. Obradom przewodniczyli kolejno: Edward Malec - obecny przewodniczący KSN, Janusz Sobieszkański - przewodniczący KSN w poprzedniej kadencji,

Janusz Orkisz - przewodniczący WZD. Wśród gości byli: rektor SGGW prof. Alojzy Szymański, przewodniczący Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Andrzej Smirnow, posłanka Maria Nowak, prezes Fundacji Rektorów Polskich prof. Jerzy Woźnicki, dyrektor Ośrodka Przetwarzania Informacji Olaf Gail, były wiceminister KBN i przewodniczący OKPN w latach 1990 - 1991 Jan Krzysztof Frąckowiak, przewodniczący Regionu Mazowsza Andrzej Kropiwnicki.



Obrady otworzył Przewodniczący KSN E. Malec. W swoim wystąpieniu zarysował historię OKPN – KSN. Następnie głos zabierali zaproszeni goście. Potem uczestnicy obrad wysłuchali trzech referatów:

Referat I – „Siła solidarności – wspólna odpowiedzialność i zaangażowanie” - *Prof. dr hab. Franciszek Kampka* Dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych SGGW.

Referat II – „Nieznane oblicze polityki naukowej PRL – rola organów bezpieczeństwa” - *Dr Barbara Fedyszak Radziejowska*.

Referat III – „Początki Solidarności środowiska akademickiego i nauki na przykładzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w świetle dokumentów” - *Dr Andrzej Drogoń*.

Referaty przyjęto z dużym zainteresowaniem.

Nagrodzono je burzliwymi oklaskami.

W przerwie obrad złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą powstanie Solidarności w SGGW. Przewodnicząca KZ Maria Wesołowska nakreśliła historię „Solidarności” w SGGW. Przypomniała dumny i chyba mało znany epizod – strajk podjęty w uczelni po ogłoszeniu stanu wojennego. W czasie obrad NWZD nawiązywano do stanowiska KSN wobec aktualnych problemów, no i co było oczywiste, do 30-letnich doświadczeń „Solidarności” i OKPN-KSN. Wyrażono także uznanie dla Janusza Sobieszkańskiego, wieloletniego przewodniczącego KSN. Poinformowano także o rezultatach zbierania wspomnień o historii OKPN. Autorom wspomnień wręczono dyplomy. W ostatniej fazie obrad był czas na dyskusję. Odnoszono się do historii „Solidarności”, obecnej sytuacji ruchu związkowego, a także do wygłoszonych referatów. Po zamknięciu obrad o godzinie 19 uczestnicy spotkania zostali przewiezieni autokarami do kampusu SGGW na Ursynowie. W Auli Kryształowej czekała uroczysta kolacja. Rocznicowe spotkanie zostało uświetnione koncertem Patrycji Kaczmarskiej, córki Jacka Kaczmarzkiego. Przewiduje się przygotowanie obszernego opracowania o uroczystym Walnym Zebraniu Delegatów, zawierającego także nadesłane wspomnienia.

Zdjęcia: B.Jakubowska i K.Weiss

(RED.)

\*\*\*

## FORUM EKSPERTÓW DS. STRATEGII ROZWOJU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO DO 2020R.

*We wrześniu ubiegłego roku Ministerstwo Nauki Szkolnictwa Wyższego powołało Forum Ekspertów do opracowania Projektu Narodowej Strategii Rozwoju Szkolnictwa Wyższego do 2020 roku. Do grona ekspertów zaproszono m. in. przedstawicieli Rady Głównej, KRASP, Fundacji Rektorów Polskich, Rady Nauki, Parlamentu Studentów, Business Centre Club, PKPP „Lewiatan”, Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, związków zawodowych. Pracami Forum kieruje podsekretarz stanu prof. Zbigniew Marciniak. Krajową Sekcję Nauki reprezentuje kol. Maria Sapor.* (red)

\*\*\*

### **Komunikat ze spotkania Forum Ekspertów ds. strategii szkolnictwa wyższego w dniu 7.X.2010 r.**

Spotkanie odbywało się w Ministerstwie NiSzW i trwało ponad 2 godziny. Spotkanie otworzyła Pani min. B. Kudrycka, która stwierdziła, że szkolnictwo wyższe i nauka są na etapie przełomowym, gdyż od 1.X.2010 wdrażane są ustawy dotyczące nauki, a w ciągu 2-3 miesięcy powinny zakończyć się prace nad Prawem o szkolnictwie wyższym, którego pierwsze czytanie odbyło się 6 bm. Na wstępie powiedziała, że dla „nas” najważniejsze jest przygotowanie Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego (SRKL), a strategia rozwoju szkolnictwa wyższego jest ważną częścią tej i innych strategii.

Następnie nawiązała do przedstawionych dwóch strategii rozwoju szkolnictwa wyższego (SRSzW), tzn. projektu środowiskowego (KRASP) i zleconego przez MNiSzW firmie Ernst&Young, i stwierdziła, że prace nad przygotowaniem ostatecznej wersji strategii należy ukierunkować wg celów strategicznych, przedstawionych w projekcie środowiskowym, a więc:

- Działalność edukacyjna uczelni,
- Działalność naukowa i badawczo-rozwojowa,
- Współdziałanie uczelni z otoczeniem ( w tym programy tworzone z przemysłem, mobilność),
- System szkolnictwa wyższego ( w tym finansowanie, zarządzanie).

Pani Minister liczy na szybkie wypracowanie ostatecznego dokumentu strategii przez ten zespół, tak aby w marcu 2011 r. przyjąć dokument odnośnie SRKL i innych, np. Strategii Innowacyjności i Efektywności Gospodarki. Następnie przekazała prowadzenie obrad ministrowi Marciniakowi i opuściła salę. Minister Marciniak powiedział, że tak jak Pani minister Kudrycka zarysowała cel i sposób procedowania, tak Forum powinno wypełnić te zadania.

Następnie poprosił pracownika Departamentu Strategii, aby przedstawił plan uporządkowania strategii rozwoju kraju, Raport Polska 2030 i Strategię Europejską 2020. Raport Polska 2030 jest związany z strategią rozwoju kraju w oparciu o 9 horyzontalnych strategii (w tym SRKL, SliEG i inne). Nie ma strategii rozwoju szkolnictwa wyższego jako jednej z 9 strategii horyzontalnych (w przeszłości była to oddzielna strategia).

W dalszej kolejności, inny pracownik Departamentu Strategii, Michał Miąskiewicz przedstawił cele i cechy Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego (SRKL), która jest, zdaniem prelegenta, najważniejszą strategią międzyresortową. Przyjęcie tej strategii planowane jest na marzec 2011 r. i jest sprzężone z Wieloletnim Planem Finansowym Państwa.

Po tych prezentacjach minister Marciniak otworzył dyskusję nad prowadzeniem dalszych prac Forum.

Zabrałam głos w dyskusji i zaproponowałam, aby pierwszym celem strategicznym był system i strategia finansowania szkolnictwa wyższego. Motywowałam to tym, że skoro SRSzW jest częścią SRKL i jest sprzężona w Wieloletnim Planem Finansowym Państwa, a szkolnictwo jest permanentnie niedofinansowane, to powinien to być odrębny cel strategiczny, a nie część składowa systemu szkolnictwa wyższego. Min. Marciniak odrzucił tę propozycję motywując to tym, że najpierw musimy określić, na co potrzebujemy, a później ile.

Poniżej parę głosów z dyskusji:

Przewodniczący RGSzW prof. Lubacz poparł propozycję Pani Minister, aby strategia dotyczyła czterech wspomnianych celów strategicznych, a finansowanie jest w pkt. 4.

Przewodnicząca KRASP prof. Macukow - jest za 4 celami i szybkim zakończeniem prac nad SRSzW.

Prof. Woźnicki (Fundacja Rektorów Polskich) - potrzebne finanse należy określić później, ale to bardzo ważna sprawa.

Prof. Kurnik (Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych) – zaapelował, aby nie zaczynać wszystkiego od początku i prowadzić prace równolegle, ale należy pamiętać o finansowaniu Szkolnictwa Wyższego.

Prof. Guliński (Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich – potrzebny jest dokument do dyskusji, a takowego nie ma. Pojawiło się jeszcze parę głosów w dyskusji, ale formalnych, np. dotyczących tekstów strategii i składu Forum.

Jeszcze raz zabrałam głos i zapytałam, jakie są wnioski z przeprowadzonych konsultacji społecznych nad obiema strategiami i czy zostały wprowadzane zmiany do tekstów. Prof. Woźnicki zobowiązał się dostarczyć na następne spotkanie opracowane uwagi z konsultacji. Materiałem roboczym będzie tekst strategii środowiskowej.

Następne spotkanie Forum Ekspertów odbędzie się 15 października o godz. 9.00.

**Maria Sapor**

\*\*\*

## **Komunikat ze spotkania Forum Ekspertów ds. strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w dniu 15.X.2010r.**

Spotkaniu przewodniczył minister Marciniak. Przed spotkaniem uczestnicy otrzymali drogą elektroniczną materiał, zatytułowany „Program rozwoju szkolnictwa wyższego (założenia)”, przygotowany przez MNiSzW, jako wnioski ze spotkania w dniu 7.10. br. W materiale tym pojawiły się trzy grupy celów strategicznych, a mianowicie:

- a. Kształcenie.
- b. Badania naukowe.
- c. Uczelnia a świat zewnętrzny.

Było to dla mnie zaskoczenie, bo na poprzednim spotkaniu ustalono cztery grupy: trzy wyżej przedstawione oraz System szkolnictwa wyższego (w tym finansowanie, zarządzanie). Napisałam do sekretarza Forum oraz wszystkich członków, że należy przesłać materiał skorygować, uzupełniając cele strategiczne o jeszcze jeden (system szkolnictwa wyższego), który był wynikiem ustaleń na poprzednim spotkaniu. Nie było odzewu, ale podczas dzisiejszego spotkania minister Marciniak ustosunkował się do tej sprawy, bo okazuje się, że kilka osób zwróciło na to uwagę (w korespondencji elektronicznej nie było to widoczne). Stwierdził, że nie „zapomnimy” o czwartym celu, ale będzie on obszarem narzędziowym, służącym do realizacji trzech grup celów strategicznych.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad zaproponowanymi przez ministra Marciniaka celami strategicznymi i operacyjnymi w grupie „Kształcenie”. Należą do nich:

1. Zachowanie szerokiego dostępu do szkolnictwa wyższego w systemie LLL.
2. Dopasowanie kształcenia na poziomie wyższym do potrzeb społeczno-gospodarczych.
3. Wdrożenie efektywnego systemu zapewniania jakości kształcenia.

Dla każdego z ww. punktów dyskutowano cele operacyjne (ustalono i sformułowano po 3 cele operacyjne).

Wnioski z dyskusji zostaną spisane i przesłane członkom Forum przed następnym spotkaniem, które odbędzie się 15.10. br. o godz. 9.30.

**Maria Sapor**

\*\*\*

## **Komunikat ze spotkań Forum Ekspertów ds. strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w okresie od 25.X.2010 do 17.I.2011 r.**

Spotkaniom przewodniczył minister Marciniak. Podczas czterech spotkań, które odbyły się w okresie **od 25.X do 29.XI** (zawsze w poniedziałek) zostały przedyskutowane cele strategiczne w obszarach: badania naukowe oraz uczelnia a świat zewnętrzny, a także cele operacyjne do wszystkich trzech celów strategicznych (wspomniane wcześniej oraz kształcenie – 15.X). Były to bardzo krótkie spotkania trwające ok. 1,5 godziny, a cele zarówno strategiczne jak i operacyjne zostały sformułowane na bardzo wysokim stopniu ogólności. Na mój wniosek, żeby zachować określone proporcje między czasem podróży (osoby spoza Warszawy - 6 i więcej godzin), a czasem obrad, kolejne spotkania (13 i 27 grudnia, 10 i 17 stycznia br.) były już dłuższe. Materiał do dyskusji na kolejne spotkanie otrzymywaliśmy na dzień roboczy przed spotkaniem. Technicznie wyglądało to tak, że uporządkowany zapis materiału „po dyskusji” opracowany przez administrację Ministerstwa NiSzW z poprzedniego spotkania otrzymywaliśmy razem z materiałem „do dyskusji” na bieżące obrady. Materiał „po dyskusji” nie podlegał już dalszym konsultacjom, ani żadnemu głosowaniu.

**Spotkania 13 i 27 grudnia** poświęcone było przedyskutowaniu działań prowadzących do osiągnięcia celów strategicznych i operacyjnych.

Najważniejsze **spotkania odbyły się 10 i 17 stycznia** br. Z tymi dyskusjami wiązałam duże nadzieje, bo jak pamiętamy, sprawy systemu szkolnictwa wyższego, w tym jego zarządzania oraz finansowania, zostały przesunięte do narzędzi, potrzebnych do realizacji celów strategicznych i operacyjnych. Minister Marciniak prowadził dyskusje tylko nad wybranymi problemami – narzędziami dotyczącymi systemu szkolnictwa wyższego.

**W dniu 10 stycznia br.** minister Marciniak rozpoczynając spotkanie skierował dyskusję na problemy dotyczące systemu szkolnictwa wyższego, które są już uwzględnione w nowelizowanej ustawie, jak np. ograniczenie mianowania tylko dla profesorów tytularnych, wprowadzenie zasady, że stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego wygasa, gdy skończy 65 lat (z wyjątkiem prof. tytularnych – 70 lat), itp. W przypadku wymogu jednoetatowości, gdzie wprowadzono 3 letnie *vacatio legis*, nie było dyskusji o bodźcach płacowych, które były zasygnalizowane w materiałach. Kolejnym, wskazanym tematem do dyskusji, a jeszcze nie uwzględnionym w ustawie, były Rady Powiernicze, które powoływałby Minister, jako narzędzie pośredniego nadzoru nad uczelnią. Zwróciłam uwagę, że rady są niepotrzebne, a zakres przypisywanych im kompetencji jest porażający – przejmują kompetencje Ministra Skarbu (czyżby chodziło o komercjalizację szkolnictwa wyższego?), nadają statut uczelni, konkursowo powołują rektora, kanclerza i kwestora (też odwołują), wyrażają zgodę na operacje kapitałowe i majątkowe (!!), ustalają zasady wynagradzania i premiowania pracowników (nie wiadomo, czy z zachowaniem praw zw. zawodowych – pytałam, ale brak było odpowiedzi). Poparł mnie przedstawiciel ZNP – prof. Rzymiski, a inni uczestnicy byli „zdziwieni”, że kwestionują powołanie takiego organu i z takimi uprawnieniami. Zwróciłam uwagę, że obecnie mamy nadzór w postaci ustaw o finansach publicznych, o zamówieniach publicznych, uczelnie muszą przeprowadzać audyt wewnętrzny oraz kontrolę bilansu przez biegłych

rewidentów. Nie było odzewu na te uwagi. Nie wiadomo też, czy ostatecznie Rady Powiernicze znajdą się w materiałach „po dyskusji w dniu 10 stycznia”. Około godz. 13.30 minister Marciniak musiał wyjść, na naradę w Ministerstwie i spotkanie się zakończyło.

**Kolejne spotkanie w dniu 17 stycznia** br. to ta sama procedura wybiórczego dyskutowania problemów wskazanych przez ministra Marciniaka. Tym razem były „poddane” pod dyskusję dwa problemy dotyczące systemu finansowania: finansowanie kształcenia oraz finansowanie globalne nauki i szkolnictwa wyższego. Wg propozycji Ministerstwa finansowanie kształcenia ma być realizowane przez agencje (jak w nauce) po uzyskaniu „wiarygodnego obrazu w sprawie jakości kształcenia”!!. Podział budżetu ma być zadaniowy - kontraktowanie np. kształcenia określonej ilości studentów, na danym kierunku, w danej uczelni. Zabierając głos podkreśliłam, że KSN już od paru lat prosi o powołanie zespołu ds. opracowania zasad podziału dotacji stacjonarnej, ale jak dotąd bezskutecznie. Mamy świadomość, że trzeba zmienić sposób finansowania (obecnie wg algorytmu), ale według mnie, kontraktowanie kształcenia nie jest dobrym sposobem finansowania dydaktyki. Idei tej bronił prof. Woźnicki. Inni też poparli. Zgodził się ze mną przedstawiciel ZNP – prof. Rzymiski. Minister Marciniak podkreślił, że strumienie finansowania, jakimi dysponować powinny agencje, muszą być zróżnicowane dla różnych typów uczelni- techniczne, ekonomiczne, itp. I będzie to wprowadzone od 2015 r.

Zdaniem ministra Marciniaka oraz prof. Woźnickiego, globalny wzrost finansowania szkolnictwa wyższego i nauki deklarowany przez Prezesa Rady Ministrów w 2008 r., ma być przesunięty o 2-3 lata i do 2020 r. **DYNAMIKA** wzrostu nakładów z budżetu ma wynosić co najmniej **2% PKB**, z podziałem po **1% na szkolnictwo wyższe i 1% na naukę**. Ponownie zabraliśmy głos (z kolegą z ZNP) mówiąc, że 1% na szkolnictwo wyższe już było (2005 r.), a dojście do 1% PKB, w 2020 roku to katastrofa dla Polski.

Na zakończenie tej części minister Marciniak powiedział, że rewolucja jakościowa musi kosztować!!!

**W ramach systemu finansowania, dodano jeszcze dyskusję o odpłatności za studia.**

Zdaniem ministra Marciniaka do 2015 r. powinny się odbyć debaty środowiskowe, które dadzą odpowiedź na pytanie: „Studia płatne, czy bezpłatne?” Wnioski z debat powinny dać też odpowiedź na pytanie: którzy studenci płacą i ile?

Reprezentacje studentów (Parlament Studentów, NZS, doktoranci) uważają, że pieniądze powinny „iść” za studentem i student decyduje, gdzie i co studiuje. Ich zdaniem, najpierw należy wprowadzić stabilny system pomocy materialnej, a później odpłatność za studia. PSRP przedstawił uchwałę okolicznościową z dnia 18.12.2010 r., w której postulują oparcie pomocy materialnej na pomocy zwrotnej, łączącej z sobą charakter socjalny i motywacyjny. Umorzenia powinny być oparte na kryteriach związanych z wynikami w nauce i osiągnięciami naukowymi. Ale nie zaproponowano konkretnych kryteriów. Nie zaproponowano także, wg jakich kryteriów byłaby przyznawana pomoc zwrotna i czy wszyscy by ją otrzymywali.

**Wniosek jeden był wspólny:** dostępność studiów musi być niezależna od sytuacji materialnej studenta.

Nie dyskutowaliśmy, moim zdaniem, wielu ważnych spraw jak, między innymi:

- systemu zarządzania uczelniami,
- systemu finansowania wszystkich działań uczelni,
- co robić w sytuacji zbliżającego się niżu demograficznego i gwałtownego spadku dochodów uczelni z odpłatnego kształcenia,
- sposobu osiągnięcia konkurencyjności badań naukowych,
- sposobu osiągnięcia dobrej jakości kształcenia,
- i wiele innych.

Kolejne spotkanie ma się odbyć w drugiej połowie lutego, a do końca stycznia członkowie Forum mają otrzymać opracowany przez Min. NiSzW materiał „przedyskutowany” w dniach 10 i 17 stycznia br. Materiał ten ma być poddany konsultacji, ale nie podano terminu ich zakończenia. Na tym komunikacie minister Marciniak zakończył obrady.

*Maria Sapor*

\*\*\*

*Model kariery akademickiej jest u nas, od lat, nierozwiązywalnym problemem. Jest to ciągle aktualny problem. Zamieszczamy udostępniony nam przez kol. Wojtkę Pillich referat poświęcony tej tematyce, wygłoszony przez niego na czerwcowym seminarium we Frankfurcie nad Odrą, zorganizowanym przez kolegów z niemieckiego związku zawodowego GEW i KSN.*

(red.)

\*\*\*

**Wojciech Pillich**

## **DROGI KARIERY I MŁODE POKOLENIE NAUKOWCÓW**

– wyzwania dla szkół wyższych i związków zawodowych<sup>2</sup>

### **Sytuacja szkolnictwa wyższego**

Przedstawiając perspektywiczną formalną karierę akademicką w Polsce, wymienia się kolejne stanowiska pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych: asystenta, adiunkta, profesora wizytującego, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego (mającego tytuł profesora) oraz pracowników dydaktycznych: lektora lub instruktora, wykładowcy i starszego wykładowcy. W praktyce przez młodych adeptów nauki brana jest pod uwagę pierwsza ścieżka kariery. Jej rozpoczęcie obecnie dla większości osób rozpoczyna się od studiów doktoranckich.

Oczywista jest potrzeba pozyskiwania wartościowego narybku przez jednostki naukowe. Jaką więc uwagę przypisuje jej prawo. W ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>3</sup>, poszczególne grupy są przywołane: studenci 323 razy, **doktoranci** 213 razy, profesorowie 55 razy, adiunkci 11 razy, wykładowcy 7 razy. Można więc uznać, że prawo przykładą dużą wagę do problemu pozyskiwania młodych pracowników. Tyle, że ukończenie studiów doktoranckich nie gwarantuje zatrudnienia na uczelni, natomiast prowadzenie studiów doktoranckich jest dla niej korzystne. Uczelnie są tymi studiami zainteresowane, wobec istnienia silnych prawnych „stymulatorów” - mogących być przedmiotem oddzielnego omówienia.

Stan zatrudnienia w uczelniach w roku 2008 ilustrują tablice 1 i 2<sup>4</sup>. Taryfikator i proporcje w zarobkach przedstawia tablica 3.

**Tablica 1. Studenci i nauczyciele akademicy**

<b>Liczba studentów</b>	1,93 mln
<i>w tym:</i>	1,27 mln w <b>131</b> uczelniach publicznych (P)
	0,66 mln w <b>325</b> uczelniach niepublicznych (N)
Studia stacjonarne	0,83 mln (P) + 0,12 mln (N) = <b>0,95 mln</b>
Studia niestacjonarne	0,44 mln (P) + 0,54 mln (N) = <b>0,98 mln</b>
Uczelnie	131 (P) + 325 (N) = <b>456</b>
Studenci płacący za studia	1,1 mln (58%)
<b>Nauczyciele akademicy</b>	102 tys. etatów
<i>w tym:</i>	98 tys. pełnych etatów
<i>w tym:</i>	profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni: 22%, adiunkci: 40%, asystenci: 13%.
Wielozatrudnienie etatowe	profesorowie: 66%, adiunkci: 35%.

Zmiany w promowaniu naukowców po zmianie ustroju w kraju, przedstawiają rysunki 1 i 2.

Fragmentaryczne przytoczone dane obrazują występujące blokady, widać, że szczegółowe regulowanie spraw doktorantów (ustawa) jeszcze nie powoduje rozwoju kadry akademickiej. Raczej przeciwnie, od jej wprowadzenia liczba doktorantów maleje. Mimo, że kadry wyraźnie brakuje (porównanie z Niemcami). Liczby studentów w obu krajach są bliskie sobie. Ponadto w porównaniu z innymi krajami OECD, Polska ma najniższy wśród krajów z tej grupy odsetek doktoratów uzyskiwanych w naukach przyrodniczych i w kierunkach technicznych. W Polsce wynosi on poniżej 20%, podczas gdy w większości najbogatszych gospodarek poziom ten albo zbliża się do 50%, albo go przekracza<sup>5</sup>. Jakie są tego przyczyny?

<sup>2</sup> Referat na Seminarium GEW – KSN NSZZ „Solidarność”. Rozwój szkolnictwa wyższego i badań naukowych. Główne trendy w Polsce i w Niemczech. Uniwersytet Europejski Viadrina, Frankfurt nad Odrą, 20 -22 czerwca 2010r.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym.

<sup>4</sup> Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce. Raport cząstkowy przygotowany przez konsorcjum: Ernst & Young Business Advisory i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Warszawa, 2009.

<sup>5</sup> Raport GUS. 2009a. Nauka i Technika w 2007.



**Tablica 2. Warunki działalności uczelni**

Liczba jednostek uprawnionych do nadawania stopnia doktora	660, z tego 560 w uczelniach
Liczba nadanych stopni naukowych w uczelniach	dr: 4,9 tys. dr hab.: 0,8 tys. (w 2008 r.)
Profesorowie tytułarni w wieku powyżej 70 lat	w PAN i JBR: 46% w uczelniach: 30%
Liczba studentów na etat nauczyciela akademickiego	19 studentów na nauczyciela akademickiego; 83 studentów na profesora > 500 studentów/dr hab. w grupie „kształcenie”, > 250 studentów/dr hab. w grupie „nauki społeczne, handel, prawo”, < 50 studentów/dr hab. w grupach „nauka”, „rolnictwo”, „nauki humanistyczne”.
Liczba studentów na prac. nauk. (prof.) (wiss. Personal (prof.)) w Niemczech (2007)	Uniwersytety (Univ.): 12,8 (60,3) (wg WR), Szkoły zaw. (FH): 26,2 (42,4) (wg WR). Stud./NA (Stud./Lehrpers.) 12,1 (wg OECD).

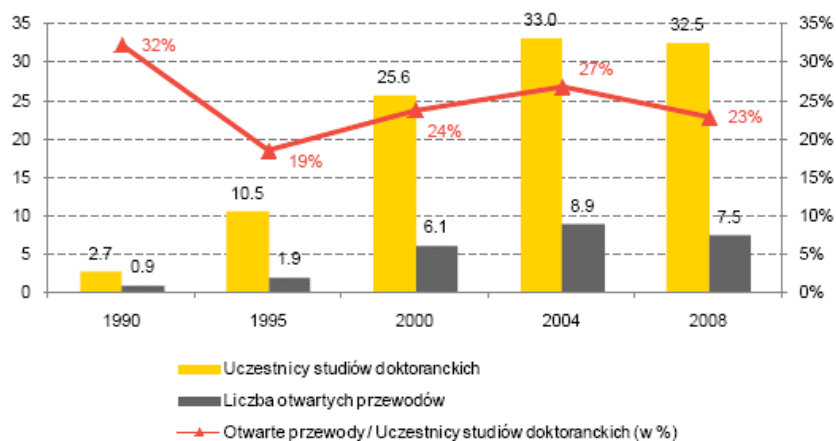
Uwaga: WR – Wissenschaft Rat (Rada Nauki w Niemczech).

**Tablica 3. Taryfikator w szkolnictwie wyższym**

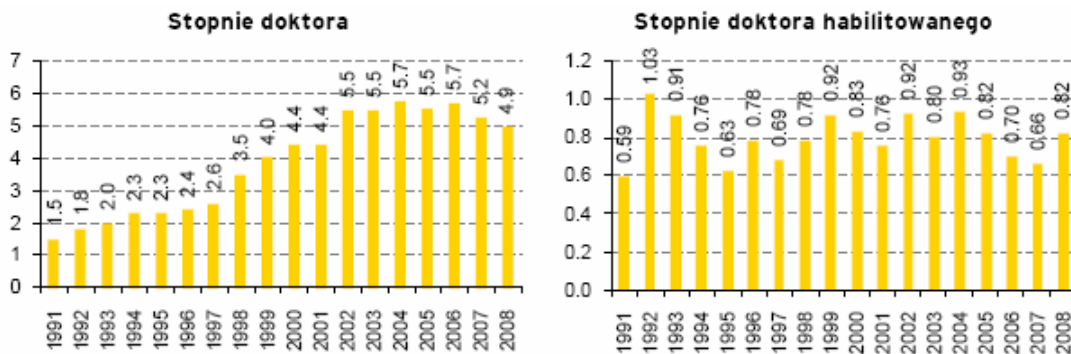
Grupa pracowników	Wynagrodzenie zasadnicze zł	Dodatki zł	Przykład uniw. <sup>*)</sup> Średnie wynagrodzenie sumaryczne zł
Profesorowie (dr hab., bez tytułu, z tytułem)	3270 – 10000	+ 20% wysługa lat, godz. ponad pensum, za kierownictwo	8900
Docenci, adiunkci i st. wykładowcy (dr, dr hab.)	2710 – 6000	+ ≤ 20% wysługa lat, godz. ponad pensum	5180
Asystenci, wykładowcy, lektorzy (mgr, dr)	1160 – 3180	+ <20 % wysługa, godz. ponad pensum	3170
Doktoranci (mgr) min. stypendium	≥ 60% min. zas. wynagr. asystenta	ewentualnie ≤ 200	1100 – 1300 ew. dodatkowe 1800 styp.UE)

Uwagi: \*) razem z wyn. za godz. ponadwymiarowe, uczelnia w dobrej kondycji finansowej.

Minimalne wynagrodzenie w Polsce 1276,- zł (ok. 281 Euro)  
Minimalne wynagrodzenie w I roku pracy 0,8 x 1276 = 1021 zł  
Przeciętne wynagrodzenie w Polsce 3190 zł  
wg NBP 18.06.2010 - 1 Euro = 4,07 zł



Rys. 1. Uczestnicy studiów doktoranckich (w tym osób) i liczba otwartych przewodów w latach 1990-2008 (w tys.) [Ernst&Young]



Rys. 2. Stopnie doktora i doktora habilitowanego (w tys. osób) nadane w szkołach wyższych w latach 1991-2008 [Ernst&Young]

(Między innymi wprowadzono wtedy „juniorprofesurę” i zmniejszono znaczenie habilitacji w karierze, jej likwidację, uchwaloną przez Bundestag, zablokował Bundesrat). Samodzielność uzyskujemy jeszcze później - po habilitacji - czyli przeciętnie ok. pięćdziesiątego roku życia (62% habilitacji). Przytoczone słowa ciągle mogą być przesłaniem dla naszych „reformatorów”.

### Sytuacja studentów i doktorantów

Według Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które w 2010 r. ogłosiło konkurs ofert na realizację zadania publicznego pn.: „Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska akademickiego”, brakuje im:

1. **wiedzy** w zakresie problematyki szkolnictwa wyższego;
2. **profilaktyki patologii** wśród studentów, ze szczególnym uwzględnieniem zapobiegania narkomanii;
3. upowszechniania **kultury fizycznej**, promowania zdrowego stylu życia;
4. imprez o zasięgu ogólnopolskim lub regionalnym, promujących dokonania studenckiego **ruchu kulturalnego**;
5. promocji **wiązania kształcenia z rynkiem pracy**, służącej zwiększeniu szans zatrudnienia po ukończeniu studiów, realizowanej w formie: akcji informacyjnych, konferencji, szkoleń, warsztatów, publikacji materiałów edukacyjnych.

Czy to są **główne problemy doktorantów**? Otóż w większości nie są!

Czy tu jest **pole działania dla organizacji związkowych**? Jest!

Ministerstwo NiSW proponuje także stypendia naukowe dla wybitnych „młodych naukowców”, którzy nie ukończyli 35. roku życia, zatrudnionych w jednostkach naukowych. Stypendia przyznaje się w drodze konkursu, na okres nie dłuższy niż 3 lata, w wysokości miesięcznej nie przekraczającej minimalnej miesięcznej stawki wynagrodzenia zasadniczego, przewidzianego dla stanowiska profesora zwyczajnego zatrudnionego w uczelni publicznej (3270 zł).

Dobre i to, lecz jest to postawa defensywna. Nie jest istotny wiek, lecz czas pracy jako naukowiec, doświadczenie. Doświadczenie warto wspomagać, w wielu dyscyplinach naukowych brakuje odpowiednich osób. „Młody naukowiec” w Unii Europejskiej został już wcześniej zdefiniowany. Brak uzasadnienia dla jego definiowania tylko za pomocą wieku do 35 roku życia, tak jak to także zapisano w nowej ustawie o zasadach finansowania nauki<sup>6</sup>.

Należy dostosować się do zaleceń Komisji Europejskiej, która definiuje początkującego i doświadczonego naukowca następująco<sup>7</sup>:

1. Określenie „**początkujący naukowiec**” odnosi się do naukowców w pierwszych czterech latach (odpowiednik pełnego etatu) badań naukowych, w tym okresie szkolenia naukowego;
2. **Doświadczeni naukowcy** to naukowcy posiadający co najmniej czteroletnie doświadczenie w pracy badawczej (odpowiednik pełnego etatu) od chwili uzyskania dyplomu uczelni umożliwiającego im dostęp do studiów doktoranckich w kraju, w którym stopień naukowy/dyplom został uzyskany lub naukowcy, którzy posiadają już stopień doktora, niezależnie od długości okresu, w jakim go zdobyli.

Konsekwentne stosowanie tej zasady rozwiązywałoby wiele naszych problemów w tym szybszy rozwój kadry naukowej. Próba KSN podjęta w Sejmie RP, uchwalenia takiego zapisu w ustawie niestety była nieudana.

Analizując perspektywy zainteresowania absolwentów uczelni pracą naukową warto zestawić argumenty przemawiające za jej podjęciem, przeciw oraz czynniki utrudniające przejrzysty obraz takiej pracy.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki. Dz.U. nr 169/2009, poz. 1049 z późn. zm.

<sup>7</sup> Zalecenie Komisji Europejskiej z 11.03.2005r. w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy zatrudnianiu pracowników naukowych. Wyd. Komisja Wspólnot Europejskich, EUR 21620, Bruksela 2006, s. 28 i 29.

**Argumenty za podejmowaniem studiów doktoranckich** można rozpatrywać w dwóch kategoriach:

1. Od strony zainteresowanej osoby:

- Wyobrażenie o/lub dostrzeżenie możliwości interesującej pracy.
- Obawa o pracę w przyszłości. Wyższa wartość doktora na rynku pracy. Stopień magistra staje się bardzo popularny.
- Brak pracy po studiach na danym kierunku studiów.
- Większa swoboda w samorealizacji, kształtowaniu własnej osobowości.
- Akceptacja i pomoc finansowa ze strony rodziców (zachęta, nobilitacja).

2. Od strony uczelni:

- Korzystny algorytm rozdziału dotacji dydaktycznej przez MNiSW (1 drant = 5 st).
- Mniejsze koszty osobowe w uczelni przy formalnie wykonanych zadaniach.
- Potrzebne są dla umożliwienia awansu dr hab. i profesorom.
- Potrzeba do wykonywania uciążliwych prac w badaniach.

**Argumenty przeciwko podejmowaniu studiów doktoranckich** mogą być następujące:

- Złe warunki finansowe. Wyższe zarobki absolwentów w gospodarce.
- Niskie nakłady na naukę i niedostateczne wyposażenie laboratoriów.
- Brak możliwości uzyskania kredytu w okresie zakładania rodziny. Umowa na czas określony ogranicza dostęp do kredytu do czasu jej trwania. Brak zdolności kredytowej przy stypendium.
- Nieprzejrzyste zależności osobowe w nauce i na uczelni (m.in. nepotyzm). Wysoce zhierarchizowany system. O ocenie decydujące układy personalne.
- Ocena na podstawie posiadanego tytułu a nie osiągnięć. Źle postrzegana aktywność, „wychylanie się”.
- Trudność pogodzenia wymagań stawianych doktorantom z ichobowiązkami wynikającymi z założenia rodziny.
- Brak wsparcia finansowego ze strony rodziców.
- Niepewność zatrudnienia na uczelni po doktoracie, brak stabilizacji zatrudnienia (angaż na czas określony).

**Trudności przy podejmowaniu decyzji** o studiach doktoranckich.

- Niejasny status. Nie student studiów III stopnia, lecz „uczestnik studiów doktoranckich”. Brak wszystkich uprawnień studenckich.
- Utrata ubezpieczenia społecznego. Ubezpieczenie dziecka jako członka rodziny w przypadku pobierania nauki (np. studia) - do **26.** roku życia. Wiek doktorantów wynosi **23 – 27 (28)** lat.
- Brak możliwości podjęcia dodatkowej pracy na pełnym etacie. Potrzebna zgoda na pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy.
- Doktoranci pobierający stypendium – obowiązkowe zajęcia dydaktyczne: 30 - 90 godz. rocznie.
- Obawa o zmianę interpretacji prawa podatkowego. Stypendium doktoranckie nie jest opodatkowane, wyłącznie wynagrodzenie za nadgodziny. Możliwa jest zmiana podatków.
- Różnice w prawie krajowym i innych krajów dotyczące nauki i szkolnictwa wyższego.

Dodatkowo na przedstawiony obraz sytuacji adeptów do pracy naukowej, nakładają się działania Ministerstwa NiSW twierdzące, że:

- nie można zwiększać środków na szkolnictwo wyższe i naukę (kryzys, inne potrzeby państwa itp.);
- środki finansowe na naukę w jak największym zakresie należy rozdysponować w konkursach, co ukrywa ich brak i przenosi odpowiedzialność za sytuację jednostki na tych, którzy konkursu nie wygrali;
- potrzebne są uczelnie flagowe, wyłaniane w konkursach. Przejmą one ewentualne dodatkowe środki finansowe, a pozostałe uczelnie pozostaną z dotychczasowym niedofinansowaniem i inflacją.

Działania te stanowią element neoliberalizmu, który głosi ograniczanie regulacyjnego wpływu i wydatków państwa, prywatyzację wszystkiego i niskie podatki, co prowadzi do:

- pozbywania się odpowiedzialności państwa za szkolnictwo wyższe;
- ukrywania niedofinansowania szkolnictwa wyższego i nauki;
- twierdzenia, że naukowcy i uczelnie reprezentują niski poziom, bo nie wygrywają konkursów;
- dalszego i szybszego rozwoju uczelni niepublicznych, które mają równoprawny dostęp do konkursów.

Działają one kosztem uczelni publicznych, z których mają dużą część kadry naukowej. Dzieje się tak pomimo, że udział studentów uczelni prywatnych, niezależnych od państwa, mamy już największy spośród krajów OECD<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Raport GUS. 2009b. Szkoły wyższe w ich finanse w 2008 roku.

## Zadania związków zawodowych

Jakie mogą być zadania związków zawodowych względem studentów oraz doktorantów w ich takiej nieklarownej sytuacji? Jak ich zainteresować ruchem związkowym? Należy działać w sprawach wcześniej wymienionych, utrudniających ich orientację w sprawach uczelni i warunki pracy. Jednak dla szerszego otwarcia Związku na doktorantów i studentów, konieczna są zmiany utrudniającego to prawa, tak państwowego jak i związkowego. Należy kontynuować próby zmiany prawa dotyczącego szkolnictwa wyższego i nauki, które powinny eliminować wcześniej przedstawione blokady i nieprawidłowości, utrudniające rozwój kadry. Jesteśmy strukturą, która może i potrafi opracować stanowisko odmienne od „poprawnego”.

W sprawach związkowych można wymienić następujące potrzeby:

Zmiany wymaga art. 2. ustawy z dnia 23 maja 1991 r. **o związkach zawodowych**:

1. Prawo tworzenia i wstępowania do związków zawodowych mają pracownicy bez względu na podstawę stosunku pracy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, jeżeli nie są pracodawcami.

Należy usunąć słowo „agencyjnej”. Duża część doktorantów prowadzi odpłatnie ponadobowiązkowe zajęcia dydaktyczne na podstawie umowy. Już wtedy byłaby formalna możliwość przystąpienia ich do Związku.

W § 5 statutu NSZZ „Solidarność”, należy dokonać zmian, np. dopisać słowa (pisane tu kursywą):

1. Związek zrzesza pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (także spółdzielczej umowy o pracę) **lub mianowania**, a w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych zatrudnionych na podstawie członkostwa (wyboru, powołania, mianowania), jak również uczniów przyzakładowych szkół zawodowych świadczących pracę na rzecz zakładu pracy lub pobierających naukę zawodu, **uczniów szkół pomaturalnych i studentów świadczących pracę zarobkową oraz uczestników studiów doktoranckich**, osoby wykonujące pracę nakładczą, osoby wykonujące prace na podstawie umowy agencyjnej, a także osoby czerpiące środki utrzymania z pracy wykonywanej na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy.

Biorąc pod uwagę patologie występujące w środowisku akademickim, art. 4 ust. 2 ustawy **Prawo o szkolnictwie wyższym** w brzmieniu:

2. W swoich działaniach uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania, wolności badań naukowych oraz wolności twórczości artystycznej, należy uzupełnić o słowa: „z **zachowaniem przyjętego systemu norm etycznych**”. „Przyjęty system norm etycznych” należy rozumieć tu, jako ogólnie akceptowane wartości naszej kultury, wyrażone w kategoriach powinności.<sup>9</sup> Normy te obowiązują wszystkich członków społeczności akademickiej w tym samym zakresie. Proponowane czasem sformułowanie „z zachowaniem zasad etycznych” jest wieloznaczne. Modna dziś etyka subiektywistyczna głosi, że konkretny człowiek nie ma nad sobą żadnych norm, nakazów i powinności moralnych, ani też żadnych celów i zadań do spełnienia – nie musi się więc liczyć z nikim i niczym, a pojęcia prawdy i fałszu oraz dobra i zła nie mają sensu. Są to też specyficzne „zasady etyczne”.

Ponieważ w końcu wszystkie rzeczy sprowadzają się do działania ludzkiego, od niego zależą, pozostaje czynić starania, stwarzać warunki i oczekiwać, że to działanie będzie następowało przy zachowaniu pewnych zasad i poszanowaniu prawa przez prominentne osoby oraz władze różnych szczebli i organizacji w szczególności. Wtedy mniej będzie patologii i kryzysów. Natomiast póki co, zachłannym wiedzy adeptom spragnionym nauk wszelakich można zadedykować słowa Jezusa z Ewangelii św. Mateusza:

**„Róbcie więc wszystko i zachowujcie, czego was uczą, ale nie naśladujcie ich uczynków, bo mówią, ale nie czynią. Wiążą wielkie ciężary, obarczają nimi ludzi, a sami palcem nie chcą ich ruszyć. Wszystko czynią po to, aby ich ludzie widzieli. Rozszerzają filakterie, wydłużają frędzle. Lubią pierwsze miejsca przy stole, pierwsze krzesła w synagogach, pozdrowienia na rynkach i to, że ich ludzie nazywają: Nauczycielu.”** (Mt 23, 2-8).

\*\*\*

<sup>9</sup> Karol Wojtyła: *Elementarz Etyczny*. Tow. Nauk. KUL, Lublin 1983.

# TROCHE HISTORII

## Major dr Mieczysław Słaby, lekarz z Westerplatte



*Nie miałem okazji poznać go osobiście ale z przekazów rodzinnych wiem, że to właśnie on uratował mi życie. Urodziłem się w lipcu 1944 roku w Wilnie. Mój ojciec był oficerem AK i walczył o wyzwolenie Wilna w operacji „Ostra Brama”, a później jeszcze przez wiele miesięcy z nowym okupantem. Moja mama wyjechała z Wilna wiosną 1945 roku ze mną i starszą o dwa lata siostrą. Moi dziadkowie ze strony ojca mieszkali w Rzeszowie i tam udała się moja mama. Byłem dzieckiem chorowitym i mama bała się zabrać mnie w dalszą podróż w nieznaną, więc zostawiła mnie pod opieką dziadków w Rzeszowie, a sama z siostrą wyjechała do Gdyni. Był sylwester 1945 roku, a ja zachorowałem na dyfteryę. Dusiliśmy się i byłem bliski śmierci. Mój dziadek zrozpaczony wyszedł na miasto szukać lekarza, ale nikogo nie mógł znaleźć i wszedł wówczas na jakiś bal i zapytał o lekarza. Akurat trafił na doktora Słabego. Doktor zgodził się pójść z dziadkiem. Zbadał mnie i jak relacjonował dziadek, włożył palec w gardło i usunął duszącą mnie błonę. Dzięki temu prostemu zabiegowi przeżyłem. Na koniec doktor Słaby opowiedział mojemu dziadkowi anegdotkę dotyczącą jego nazwiska. Kiedyś przyszedł do pacjentki i przedstawił się: „Jestem Słaby”; w odpowiedzi usłyszał: „i ja słaba panie doktorze”. Widać z tego, że był człowiekiem nie tylko uczynnym, ale i z poczuciem humoru. Mój dziadek zawsze podkreślał, jak wspaniałym człowiekiem musiał być lekarz, który z balu sylwestrowego zgodził się wyjść i ratować życie całkiem obcego dziecka. Przez wiele lat nie znałem jego losów. Wiedziałem tylko, że był lekarzem wojskowym, bo zgodnie z relacją dziadka przyszedł w galowym mundurze oficerskim. O jego dalszych losach dowiedziałem się dopiero z książki Stanisławy Górnikiewicz „Lwy z Westerplatte”. W 2009 roku ukazała się nakładem Agencji Wydawniczej CB książka Krzysztofa Zajączkowskiego „Lekarz z Westerplatte. Major Mieczysław Mikołaj Słaby” opisująca szczegółowo życie i śmierć tego wspaniałego lekarza, a także walkę jego rodziny i przyjaciół o przywrócenie mu należnej czci i honorów wojskowych.*

Doktor Mieczysław Słaby urodził się 9 grudnia 1905 r. w Przemyślu. Ojciec Józef był pracownikiem kolejowym, a matka Agnieszka z domu Rebizant prowadziła gospodarstwo domowe. W rodzinie było czworo dzieci. Wilhelm ukończył studia wyższe i uczył w gimnazjum w Toruniu, a następnie we Lwowie. Waleria została nauczycielką, Franciszek był zawodowym podoficerem Wojska Polskiego. Cała czwórka walczyła o Przemyśl w walkach z Ukraińcami w 1918 r. (wszyscy zostali uhonorowani za to Gwiazdą Przemyśla) i brała udział w wojnie z Rosją (1920); Franek walczył na froncie, Wilhelm w Małopolskich Oddziałach Armii Ochotniczej, Mietek w Ochotniczej Legii Obywatelskiej, a Waleria w Ochotniczej Legii Kobiet. Mieczysław po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował edukację w II Gimnazjum im. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu. Od 1922 roku był członkiem drużyny harcerskiej i działał w Klubie Sportowym „Czuwaj”. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w 1925 r. rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dyplom lekarza otrzymał 31 października 1933 r. Jako początkujący adept sztuki lekarskiej najpierw odbywał obowiązujący staż roczny w Szpitalu Powszechnym w Przemyślu, a następnie, jako oficer rezerwy - roczny staż w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie. W 1935 r. został powołany do wojska na stanowisko młodszego lekarza 38. Pułku Piechoty w Przemyślu, a w rok później otrzymał przeniesienie do 5. Pułku Piechoty Strzelców Konnych w Dębicy, gdzie otrzymał awans do stopnia kapitana.

W czerwcu 1939 r. został odkomenderowany do II Batalionu Morskiego w Gdyni-Redłowie, skąd 4 sierpnia 1939 r. przybył na Westerplatte. Mianowany szefem garnizonowej służby zdrowia, przystąpił do szkolenia i organizowania służby sanitarnej, zakładając prowizoryczną izbę szpitalną. Wystąpił do władz wojskowych o sprowadzenie do składnicy podstawowego wyposażenia szpitalnego, narzędzi chirurgicznych i leków. Niestety transport został skierowany przez Gdańsk, a tam został zatrzymany przez służby celne Wolnego Miasta. W toku codziennych zajęć żołnierskich zapoznał się z terenem półwyspu, systemem obrony i alarmowania, uczestniczył w ćwiczeniach. W czasie obrony Westerplatte udzielał pomocy około 40 rannym. Jego działalność podczas obrony Westerplatte jest mało znana. Tymczasem doktor kapitan Słaby dokonywał cudów pomysłowości dla ratowania życia rannych żołnierzy. Wyposażenie izby szpitalnej było bardzo ubogie, a i to uległo w znacznej części zniszczeniu już w ciągu pierwszych godzin walki. Doktor musiał operować używając zwykłego noża kuchennego i scyzoryka, a do spajania ran zamiast nici i klamer musiał używać specjalnie podszlifowanych nożyczek. Ze wszystkich rannych podczas walk tylko jednego żołnierza nie udało mu się uratować, a porucznik Pająk ciężko ranny w brzuch dotrwał w warunkach polowych do kapitulacji i ponownie operowany w szpitalu niemieckim przeżył wojnę. Niemieccy lekarze podczas operacji bardzo się dziwili, że w ranie operacyjnej znaleźli nożyczki, ale zgodnie stwierdzili, że właśnie one uratowały życie rannemu. Po kapitulacji wraz z innymi oficerami został ulokowany w Hotelu Centralnym, obok dworca kolejowego w Gdańsku. Po przesłuchaniach, 10 września przewieziony samochodem jednostki pancernej do obozu jenieckiego Stalag I A, w miejscowości Klein Dexten, pod Królewcem. Nie zaprzestał swej działalności lekarskiej i humanitarnej. Będąc członkiem obozowej komisji lekarskiej, ratował życie wielu polskim żołnierzom - jeńcom oraz cywilom wywiezionym na roboty. Wielu z nich zawdzięcza kpt. Słabemu wolność, gdyż dzięki niemu udało im się wydostać z niewoli i wrócić do rodzin. W obozie jenieckim zachorował poważnie na chorobę wrzodową żołądka. Początkowo leczył się sam, a później został odesłany do szpitala w Królewcu, gdzie przebywał do zakończenia wojny.

Pod koniec maja 1945 r. powrócił do rodzinnego Przemyśla. W październiku zgłosił się do służby czynnej w Ludowym Wojsku Polskim, a w miesiąc później otrzymał nominację na starszego lekarza VIII Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza w Przemyślu. W lecie 1946 r. mianowany szefem służby zdrowia w tej jednostce i awansowany do rangi majora. Dodatkowo pracował społecznie w cywilnej służbie zdrowia: w Ubezpieczalni, w Szpitalu Miejskim, a także w szkolnictwie,

1 listopada 1947 r. został podstępnie aresztowany pod spreparowanym zarzutem wydawania dla członków organizacji WiN fałszywych zaświadczeń lekarskich oraz rzekomego naruszenia tajemnicy wojskowej i osadzony w areszcie śledczym, mieszczącym się w dawnej willi Frenkla przy ulicy Dworskiego 41. Rozpoczęły się brutalne i wyczerpujące przesłuchania. Po kilku tygodniach potajemnie wywieziony do Krakowa. Przed godziną odjazdu pociągu przemyski dworzec zamknięto dla osób cywilnych. Pod silną eskortą, ubrany w zakapturzoną szczelnie pelerynę, z pozostawionymi jedynie otworami na oczy został wprowadzony do specjalnie wydzielonego wagonu. Po dwóch tygodniach siostra otrzymała anonimową wiadomość: „Dr Słaby jest w Krakowie, przy ul. Lubicz. Informacja”. W rzeczywistości był przetrzymywany przy ul. Józefitów 5. Kiedy siostra udała się pod wskazany adres, oświadczono jej: „Takiego tu nie ma”.

W areszcie śledczym przebywał przez kilka miesięcy. Żadne ze stawianych majorowi zarzutów nie zostały w śledztwie potwierdzone. Trudne warunki oraz ciężkie przejścia podczas przesłuchań spowodowały zaostrzenie zadawnionej choroby wrzodowej żołądka. Kilka dni przed śmiercią w stanie skrajnego wyczerpania przewieziono go do Szpitala Wojskowego. Nie pomogły transfuzje krwi, nastąpił wewnętrzny krwotok, po którym 15 marca 1948 r. nastąpiła śmierć. Zmarł przed zakończeniem śledztwa. Ordynator oddziału wewnętrznego w rozmowie z siostrą Walerią stwierdził: „W chwili przyjęcia do szpitala brat pani był tak wykrwawiony i sponiewierany, że już nic mu pomóc nie byłem w stanie”. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było wykrwawienie organizmu z powodu pęknięcia tętnicy dwunastnicy. Na ciele zmarłego lekarze stwierdzili liczne ślady po brutalnych przesłuchaniach. Przez okres dwóch tygodni śmierć jego była skrzętnie ukrywana. Pochowany został w bezimiennej mogile na Cmentarzu Wojskowym w Krakowie, przy ulicy Prandoty. Grób udało się zidentyfikować tylko dzięki temu, że jedna z pielęgniarek umieściła na mogile własnoręcznie wykonany drewniany krzyżyk z wypalonym jego imieniem, nazwiskiem i datą śmierci. Postępowanie prokuratorskie zostało umorzone z powodu śmierci oskarżonego. Przez wiele lat nie pozwalano umieścić na grobie płyty z nazwiskiem, ani przenieść zwłok na cmentarz w Przemyślu. Dopiero w 1953 roku udało się siostrze umieścić na grobie płytę z nazwiskiem, stopniem wojskowym, datami urodzenia i śmierci oraz informacja, że był obrońcą Westerplatte. Nadal jednak przez wiele następnych lat o osobie doktora Słabego nie można było mówić.

Przełom nastąpił, gdy na 70-lecie Klubu Sportowego „Czuwaj” w Przemyślu (1988) Krzyżem Kawalerskim OOP wyróżniono jego pierwszego prezesa, Wilhelma Słabego (był on też jednym z „ojców” hokeja na trawie w Polsce, uprawianego nad Sanem od roku 1922), który przez lata, za swoje (przedwojenne harcerstwo, Anders) i brata „winy” skrywał się pod nazwiskiem Adam Sławski. 1 września 1988 r. 46. westerplaczyków przybyłych do Gdańska na rocznicowe spotkanie wystosowało apel opublikowany na łamach prasy: „Pragniemy uczcić pamięć naszego lekarza poprzez gorącą prośbę kierowaną do młodzieży szkolnej, by chociaż jedna ze szkół Wybrzeża przyjęła na swego Patrona Człowieka, dzięki któremu niejedyn z nas dzisiaj jeszcze żyje...”. 9 grudnia 1989 r. w Zespole Szkół Medycznych w Gdańsku z udziałem licznej grupy westerplaczyków odbyła się uroczystość związana z nadaniem Szkole im. mjr. Mieczysława Słabego. W roku 1990 został pośmiertnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Został również odznaczony medalem za wojnę obronną w 1939 roku

18 maja 1991 roku na przemyskim „Czuwaju” odbyła się uroczystość z udziałem siostry Majora i jego bratanicy. Odślonięto wówczas pamiątkową tablicę poświęconą majorowi Słabemu i odtąd stadion „Czuwaju” nosi jego imię. Imię Majora Mieczysława Słabego również nosi ulica w Gdańsku-Złotej Karczynie. Ulica ta jest zlokalizowana na terenie byłej jednostki ZOMO, gdzie obecnie mieszkają pielęgniarki.

**Krzysztof Weiss**

#### Literatura:

1. Stanisława Górnikiewicz. Lwy z Westerplatte. Wydawnictwo Morskie. 1983.
2. Krzysztof Zajączkowski. Lekarz z Westerplatte. Major Mieczysław Mikołaj Słaby, Agencja Wydawnicza CB, 2009.
3. Wikipedia.

\*\*\*

## PRZEDRUKI Z PRASY

Dziennik Polski, 28.01.2011 r.

NSZZ „Solidarność” – Uczelnie Krakowa

### Reforma szkolnictwa wyższego ze zwolnieniami w tle!

#### Zagrożone zapisy Europejskiej Karty Naukowca w wprowadzanej reformie szkolnictwa wyższego!

Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego kierowany przez premiera Donalda Tuska przyjął 14 września 2010 roku projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw. Projekt (druk sejmowy 3391) był procesowany w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniach 18-19 stycznia 2011 r.

#### *Czy mianowanie będzie chronić przed bezzasadnym zwolnieniem?*

Nie, protest KSN NSZZ „Solidarność” nie był skutecznym. Artykuł 125 obecnie obowiązującej ustawy stanowi, że: „Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu **zgody** organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni”. Ten punkt został zamieniony na „Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu opinii organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni”. Poprawka posła A. Górskiego z PiS o powrót do obowiązującego zapisu („uzyskaniu zgody”) przepadła w stosunku 16 (PiS, SLD) : 19 (PO, PSL).

#### *Czy będzie można zwolnić nauczyciela akademickiego już po jednej ocenie negatywnej?*

Tak. Poseł Górski (PiS) wnosił o powrót do poprzedniej wersji artykułu 124 – zwalnianie po 2 ocenach negatywnych – odrzucone w stosunku 19 (PO i PSL) : 16 (SLD i PiS). Był jeden głos wstrzymujący się.

#### *Czy nowe zasady dotyczące habilitacji będą dotyczyły obecnych adiunktów zatrudnionych na uczelniach, których statuty obowiązku habilitacji do tej pory nie nakładały?*

Minister Kudrycka trzykrotnie w trakcie posiedzenia w dniu 19 stycznia br. zapewniała, że **tylko nowo-przyjmowani adiunkci będą obejmowani obowiązkiem uzyskania habilitacji w ciągu ustawowego terminu 8 lat**. Pozostali adiunkci będą zobowiązani do zdobycia habilitacji do dnia 1 października 2021 r. Zdaniem ekspertów prawnych KSN znowelizowane przepisy nie są jednoznaczne. Jednoznaczność zapewniłby następujący zapis art. 22 przepisów przejściowych:

1. Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas nieokreślony pozostaje zatrudniona w tej samej formie stosunku pracy i na tych samych zasadach.
2. Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas określony pozostaje zatrudniona na dotychczasowym stanowisku i na tych samych zasadach do czasu upływu okresu zatrudnienia wskazanego w akcie mianowania albo w umowie o pracę.

Do Podkomisji należy 21 posłów PO (Augustyn Urszula, Butryn Renata, Fabisiak Joanna, Gołębiewski Henryk, Gowin Jarosław, Kaźmierczak Jan, Kopaszewska Domicela, Kozłowska-Rajewicz Agnieszka, Kulesza Tomasz, Kuriata Jan, Matusik-Lipiec Katarzyna, Pietraszewska Danuta, Roszak Grzegorz, Rząsa Marek, Smirnow Andrzej, Tomaszek-Zesiuk Irena, Urban Cezary, Waško Piotr, Wojtkowski Marek, Wolak Ewa, Zawadzki Ryszard), 2 posłów PSL (Maliszewski Mirosław, Sławecki Tadeusz), 16 posłów PiS (Chłopek Aleksander, Czarnecki Witold, Ćwierz Andrzej, Dolata Zbigniew, Górski Artur, Kłosowski Sławomir, Łatas Marek, Machałek Marzena, Moskal Kazimierz, Nowak Maria, Sprawka Lech, Terlecki Ryszard, Wargocka Teresa, Wiśniewska Jadwiga, Witek Elżbieta, Zalewska Anna), 4 posłów SLD (Gołębiewski Henryk, Łybacka Krystyna, Kruszewski Zbigniew, Ostrowski Artur), 1 poseł PjN (Owczarski Zbysław) i 1 poseł niezrzeszony (Celiński Andrzej).

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” – *Edward Malec*

Komisje Uczelniane NSZZ „Solidarność” uczelni krakowskich: *Przewodniczący Komisji Zakładowej Uniwersytetu Jagiellońskiego – Jerzy Serwatki, Przewodniczący Komisji Uczelnianej Politechniki Krakowskiej – Janusz Zajęcki, Przewodnicząca Komisji Zakładowej Akademii Górniczo-Hutniczej – Maria Sapor, Przewodniczący Komisji Zakładowej Uniwersytetu Rolniczego – Józef Barszcz, Przewodnicząca Komisji Uczelnianej Uniwersytetu Ekonomicznego – Jolanta Luza, Przewodniczący Komisji Uczelnianej Uniwersytetu Pedagogicznego – Jan Fróg, Przewodnicząca Komisji Zakładowej Akademii Wychowania Fizycznego – Renata Pigla-Bielawska.*

\*\*\*

## Edward Malec - Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

### Nietrafione reformy zagrażają wolnościom akademickim

**Prace nad nowelizacją ustaw o szkolnictwie wyższym oraz stopniach i tytułach naukowych dobiegają końca. Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przyjęła sprawozdanie z prac podkomisji na posiedzeniu w dniach 18-19.01.2011r. Dla wtajemniczonych miało ono emocjonujący przebieg.**

Poseł Terlecki (PiS) zaproponował odrzucenie sprawozdania podkomisji, co poparł PiS (12 głosów), ale odrzuciło PO (15 głosów), przy wstrzymującym się SLD (4 posłów). Z innych interesujących wydarzeń odnotujemy, że poseł Górski (PiS) zgłosił propozycję odrzucenia sławetnej reguły „1=2”, pozwalającej na zastąpienie w tzw. minimum kadrowym jednego doktora habilitowanego przez 2 doktorów, a 1 doktora przez dwu magistrów. Do posłów PO i PSL wspomaganym przez SLD nie trafił argument, że doktorów promuje się coraz więcej i nie ma żadnego powodu, by zastępować ich magistrami. Wniosek poparli tylko posłowie PiS w liczbie 14 przeciw 19. Błędem byłoby, moim zdaniem, wyjaśnianie tej decyzji jako walki z bezzasadnymi przywilejami korporacji akademickiej. Chodzi raczej o obniżenie kosztów kształcenia na poziomie akademickim, co pewnie jest w interesie słabszych uczelni, ale z pewnością zagraża poziomowi nauczania.

Komisja zdecydowała, że osoba – zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania, albo umowy o pracę na czas nieokreślony – pozostaje w tej samej formie stosunku pracy. Wyłączono w ten sposób już zatrudnionych pracowników naukowo-dydaktycznych spod działania rozwiązań (art. 118), które ograniczają mianowanie tylko do profesorów tytularnych. Zasady wynikające z tego artykułu będą się stosować jedynie do nowozatrudnianych. Przyjęto także rozwiązania, które m.in. gwarantują wszystkim już zatrudnionym adiunktom ośmioletni okres na zdobycie habilitacji, liczony od 1 października 2013 r.

Posłom PiS i SLD nie udało się przywrócić zapisów art.124 poprzedniej ustawy, umożliwiającej zwalnianie pracowników mianowanych dopiero po dwóch ocenach negatywnych. Zostali przegłosowani przez posłów koalicji rządowej PO i PSL. Podobnie stało się w przypadku art. 125, który obecnie stanowi, że „Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni”. W nowej wersji zastąpiono słowo „zgody” przez „opinii” – zmiana niewielka, ale bardzo znacząca. Podkreślimy bowiem, że według nowego art. 118 mianowani mają być w przyszłości wyłącznie profesorowie tytularni. Treść artykułów 124 i 125 można zatem interpretować jako wyraz braku

zaufania elit politycznych związanych z PO i PSL do elit naukowych. Jeśli dodać rozwiązania narzucające obowiązek oceny (art.132) nie rzadziej niż co dwa lata – jedynie profesorowie tytularni byłiby oceniani co cztery lata – to widać wyraźne zagrożenie zepchnięciem badań naukowych prowadzonych na uczelniach w tematykę umożliwiającą szybkie i łatwe wyniki. Uczeni podejmujący badania trudne, o znacznym ryzyku niepowodzenia, mogą zostać stopniowo wyeliminowani ze środowiska uczelnianego. Można mówić o zagrożeniu wolności akademickich, które w dłuższej perspektywie ograniczy potencjał rozwojowy Polski. Przyjęte rozwiązania stwarzają także pokusę doraźnych interwencji politycznych. Pamiętamy, jak praca magisterska absolwenta UJ stała się powodem gniewnych reakcji samego premiera Tuska i minister Kudryckiej. Czy po uchwaleniu znowelizowanej ustawy ktokolwiek odważy się podjąć kontrowersyjną tematykę badawczą z historii najnowszej?

Portal „Dziennik Polski” wraz ze wszystkimi treściami będącymi jego elementami składowymi – w szczególności internetowe wydanie „Dziennika Polskiego” i treści będące jego elementami składowymi – podlegają ochronie prawnej na podstawie międzynarodowego i polskiego prawa autorskiego. Jakikolwiek korzystanie z utworów, o których mowa powyżej, przekraczające dozwolony użytek osobisty (uregulowany w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych) wymaga wyraźnej zgody Wydawcy – wydawnictwo Jagiellonia S.A., które z tytułu praw autorskich jest podmiotem uprawnionym do wydania takiej zgody.

No i na koniec: zdaniem Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” nowelizacja nie załatwia najistotniejszych problemów nauki i szkolnictwa wyższego.

Problem pierwszy to pieniądze. Wydatki z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe i naukę w roku 2011 ledwie przekroczą 16 mld złotych, gdy łączny roczny budżet dwu amerykańskich uniwersytetów, Princeton i Harvarda, to około 5 mld dolarów [czyli około 19 mld złotych – red.]. Przy tym polskie uczelnie publiczne kształcą ponad jeden milion studentów, a oba wspomniane uniwersytety około 25 tysięcy. Nasze szkolnictwo wyższe jest rozdrobnione; obok 130 uczelni publicznych istnieje ponad 320 uczelni niepublicznych.

Problem drugi to wieloetatowość. Powstanie uczelni niepublicznych stworzyło popyt na usługi akademickie, które w połączeniu z niskimi płacami pracowników nauki i uczelni wyższych spowodował patologiczną wieloetatowość. „Solidarność” przedstawiła ministerstwu 14 lipca 2010 r. program walki z tą patologią. Usłyszeliśmy wtedy: „Nie



możemy zlikwidować wieloetatowości, bo upadną uczelnie prywatne”.

Po trzecie, w latach 2011-2020 liczba studentów płacących za studia zmniejszy się o ponad pół miliona. Ma zmniejszyć się liczba studentów stacjonarnych (o 20 proc.), przy czym w roku 2020 studia stacjonarne prowadzone byłyby zarówno przez uczelnie niepubliczne, jak i publiczne. Uczelnie publiczne prawdopodobnie będą zmuszone wprowadzać opłaty za studia stacjonarne. Dodajmy, że do roku 2013 finansowanie z budżetu ma zostać zamrożone.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

\*\*\*

**Nasz Dziennik** 17 grudnia 2010 r.

*Kupno Lotosu ułatwiłoby Rosjanom sięgnięcie po PKN Orlen, co oznaczałoby przejście rafinerii w Polsce, na Litwie i w Czechach. A rachunek za tę operację zapłaciliby Polscy Obywatele.*

*Brama do paliwowej ekspansji Rosjan.*

**Przemysław Wipler<sup>\*)</sup>**

**Co ewentualna sprzedaż Grupy Lotos rosyjskim koncernom oznacza dla polskich obywateli? Pytanie to nabiera szczególnego znaczenia w tygodniu, w którym cena benzyny na stacjach przekroczyła „magiczną” barierę 5 złotych za litr.**

Wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują, że kończy się okres posuchy dla rosyjskich koncernów chcących inwestować w największe firmy w Polsce. Pomimo jasno wyrażonych przez stronę rosyjską intencji o strategicznym charakterze sektora paliwowego, rząd polski przestał mieć obiekcje w stosunku do rosyjskich inwestorów w polskich strategicznych przedsiębiorstwach energetycznych. Otwartość na rosyjskich inwestorów deklarowali m.in. prezydent Bronisław Komorowski i odpowiedzialny za bezpieczeństwo energetyczne minister gospodarki Waldemar Pawlak. W tym kontekście należy analizować wystosowane przez ministra skarbu Aleksandra Grada zaproszenie potencjalnych inwestorów do negocjacji w sprawie nabycia akcji największej spółki Pomorza Gdańskiego - Grupy Lotos, na które mają oni odpowiedzieć do 18 lutego 2011 roku. Kwestie te były dyskutowane również w czasie wizyty prezydenta Dmitrija Miedwiediewa w Polsce, podczas której Rosjanie zabiegali o potwierdzenie, że strona polska nie żywi uprzedzeń do obecności rosyjskich inwestorów w branży energetycznej, sprzedawanej przez urzędników Donalda Tuska.

**Przejąć zagraniczne rynki. 28 sierpnia 2003 roku rząd Federacji Rosyjskiej przyjął „Strategię energetyczną Rosji na okres do 2020 roku”.** Strategia dotyczyła celów i priorytetów rosyjskiej polityki w zakresie energetyki oraz sposobów ich realizacji. Rosja, wykorzystując zasoby energetyczne, dążyć miała do zwiększenia swojego znaczenia na arenie międzynarodowej. Instrumentem do tak postawionego zadania miało być opanowanie

nie proponuje rozwiązania tych podstawowych kwestii. Ustawa miękko traktuje kwestię pracy na wielu etatach – mamy tylko łatwe do obejścia ograniczenie do dwóch etatów. Widać też ograniczenia wynikające z ideologii „bazarowego liberalizmu”, że użyję terminu profesora Karola Modzelewskiego. Minister Kudrycka zdaje się powtarzać: nieważne, szkoły wyższe publiczne czy prywatne. Ważne czy dobre.

Ale przecież nasze prywatne uczelnie powstały w latach 90. XX wieku. Wiemy też, że budowanie dobrych uczelni trwa znacznie dłużej niż 20 lat.

zagranicznych rynków przetwórstwa, transportu oraz zbytu ropy naftowej i produktów naftowych przez spółki kontrolowane przez Kreml. W rozdziale strategii dotyczącym obecności rosyjskich spółek sektora energetycznego na światowych rynkach czytamy: „**W ciągu najbliższych lat eksport zasobów energetycznych stanie się kluczowym czynnikiem tak dla rozwoju gospodarki narodowej, jak i dla ekonomicznej i politycznej pozycji Rosji w społeczności międzynarodowej**”. Zgodnie ze strategią ekspansja rosyjska na arenie międzynarodowej miała odbywać się poprzez: „**Eksport zasobów paliwowo-energetycznych, opracowanie i opanowanie zasobów energetycznych na terytoriach innych państw oraz umocnienie obecności na wewnętrznych rynkach zagranicznych, przejście sieci zbytu zasobów energetycznych i obiektów infrastruktury energetycznej w tych państwach**”. W strategii przed rosyjskimi spółkami sektora naftowego postawione zostało zadanie „**zabezpieczenia politycznych interesów Rosji na świecie**”, a jednym ze środków jego realizacji miało być „**rozszerzenie obecności rosyjskich spółek naftowych na rynkach zagranicznych i ich udział w majątku za granicą, mającym służyć do przetwórstwa, transportu i zbytu [ropy naftowej]**”. Rząd rosyjski planował od przełomu lat 2005/2006 zmniejszenie wolumenu eksportu produktów naftowych, w szczególności mazutu i oleju napędowego, po uprzednim przejściu przez rosyjskie spółki naftowe kontroli nad szeregiem zagranicznych zakładów przetwórstwa surowca.

Aktualność strategii znajdowała potwierdzenie w wypowiedziach przedstawicieli rosyjskiego rządu i głównych decydentów sektora energetycznego, m.in. Siemiona Wajnsztoka, prezesa spółki Transneft, mającej monopol na transport ropy

przez terytorium Rosji, i ministra przemysłu i energetyki FR Wiktora Christienki.

Siemion Wajnszok w wywiadzie dla pisma „Ropa i kapitał” powiedział: „(...) **pora, aby Rosja przestała zwiększać dostawy ropy za granicę. „Transneft” obecnie proponuje obniżenie eksportu ropy naftowej na tyle, na ile jest to możliwe. (...) Obniżyć o 50-60 procent. Proponujemy nie upodabniać się do krajów nierozwiniętych, które eksportują ropę, a postawić na rynek przetworzonego towaru. (...) na końcówkach naftociągów eksportowych powinno się mieć dobre rafinerie i przedsiębiorstwa chemiczne**”. W ramach realizacji tej strategii rząd rosyjski wspierał wiele projektów, z których najbardziej polskich spraw dotyczyły głównie projekty nieudane: **walka rosyjskich koncernów o litewską rafinerię w Możejkach (kupioną przez Orlen), próba przejęcia węgierskiego koncernu MOL, realizowana we współpracy z austriackim „pośrednikiem” - koncernem OMV, a wreszcie nieudane przejęcie Rafinerii Gdańskiej (2002 r.). To pasmo niepowodzeń ma zostać przełamane, między innymi przejęciem przez rosyjskiego inwestora pakietu kontrolnego nad Grupą Lotos, do czego przygotowania trwają po stronie rosyjskiej od kilku lat.**

**Rosnąca pozycja Lotosu.** Wszystkie rafinerie konkurujące o rynek w Polsce - wschodniemieckie, białoruskie, z państw bałtyckich - są wyspecjalizowane w przerobieniu ropy rosyjskiej. Mogą przerabiać inne ropy niż rosyjski Urals, jednak najlepiej dają sobie radę właśnie z surowcem rosyjskim. W Polsce ropę naftową przerabiają dwie rafinerie - płocki Orlen (14,5 mln ton rocznie) i gdański Lotos (6 mln ton rocznie). **Ze względu na centralne położenie Orłenu, wyłączny dostęp do rurociągów do przesyłu gotowych paliw i kilka innych strategicznych przewag - cenę na rynku dyktuje właśnie płocki koncern. Sytuacja ta może się zmienić diametralnie z kilku powodów.**

Po pierwsze, kończy się kosztująca 2 mld USD rozbudowa gdańskiej rafinerii zwiększająca przerób ropy o 75 proc. (do 10,5 mln ton rocznie), co oznacza, że znajdzie się ona prawie w tej samej lidze, co rafineria płocka, a nowe instalacje Lotosu będą nowocześniejsze i bardziej efektywne niż ich płockie odpowiedniki. Rozpoczęcie wykorzystywania pełnych mocy przerobowych rozbudowanego Lotosu oznaczać będzie początek wojny cenowej pomiędzy obiema polskimi rafineriami - **dużo więcej produktów trafi na polski rynek i w efekcie spadną ich ceny, co pozytywnie odczują konsumenci.**

Po drugie, Grupa Lotos posiada perełkę, której Orlen może jej tylko pozazdrościć - została obdarowana przez Skarb Państwa spółką „Petrobaltic”, która wydobywa ropę naftową na Morzu Bałtyckim i prowadzi działalność na

norweskim polu naftowym Yme poprzez zależną spółkę Lotos Exploration and Production Norge AS (planowane wydobycie to ok. 400 tys. ton rocznie). Im wyższe ceny ropy naftowej na światowych rynkach, tym bardziej rośnie wartość tego ropnego „źródła” dla całej Grupy Lotos.

Po trzecie, radykalnie na korzyść Lotosu wpłynąć mogą strategiczne inwestycje o charakterze gospodarczym i politycznym rosyjskich koncernów - a zwłaszcza zakończenie przez Rosjan budowy rurociągu BTS-2 na odcinku Uniecza - Ust Ługa. Pierwszy z tych ropociągów (BTS-1), o przepustowości 65 mln ton rocznie, zakończono naftoportem w Primorsku (108 km na północny zachód od Petersburga), a jego uruchomienie w 2001 r. pozwoliło na wyeliminowanie z transportu rosyjskiej ropy łotewskiego portu Ventspils, odcięcie dostaw do kupionych przez Orlen Możejki i eliminację eksportu przez kupiony wraz z Możejkami litewski naftoport w Butyndze.

Ostateczna decyzja o budowie drugiego ropociągu (BTS-2) zapadła w styczniu 2007 r., po konflikcie naftowym Moskwy z Mińskiem, w wyniku którego przerwano dostawy ropy do Polski i Niemiec. Rura zaczynająca się w Unieczy, kilkadziesiąt kilometrów przed granicą białoruską, o przepustowości 50-75 mln ton rocznie, ma kosztować 2,5 mld dolarów. Cel inwestycji jest jasny: zbudowanie alternatywy dla białorusko-polsko-niemieckiego odcinka rurociągu „Przyjaźń”, przesyłającego 60-70 mln ton ropy rocznie. Presja na budowę rurociągu była tak duża, że pomimo iż planowano zakończyć go w 2012 r., ostatni spaw na rurze założono... miesiąc temu. A dokończenie BTS-2 to potencjalnie naftowy szok dla całego regionu. Białoruskie rafinerie, odcięte od dostaw ropy z „Przyjaźni”, zostaną przejęte za bezcen przez rosyjskie koncerny lub będą przerabiały ropę naftową z Wenezueli, przewożoną do rafinerii koleją z Ukrainy lub Litwy. Wśród rafinerii polskich i niemieckich na odcieciu dostaw ropy rurociągiem „Przyjaźń” stracą Orlen i niemieckie rafinerie, a radykalnie dużo zyska właśnie gdański Lotos. Spółka ta ma jako jedyna rurociąg bezpośrednio łączący ją z gdańskim Naftoportem, co pozwoli jej uniknąć kosztów utrzymania setek kilometrów polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń”, zarządzanego przez państwową spółkę PERN. Koszty te zostaną przerzucone na trzy pozostałe rafinerie, co pogorszy ich możliwość konkurowania z Lotosem.

**Archimedes miał powiedzieć: „Dajcie mi punkt podparcia, a poruszę Ziemię”. Dźwignią, dzięki której Rosjanie zamierzają poruszyć paliwową Europę Środkową, jest rurociąg BTS-2. Punktem podparcia tej dźwigni jest przejęcie Lotosu.**

**Czarny scenariusz.** Co może zrobić rosyjski właściciel Grupy Lotos po przejęciu rozbudowanej, zmodernizowanej, posiadającej świetny dostęp do infrastruktury morskiej rafinerii w Gdańsku? W

pierwszej fazie może zawrzeć ze swoją rafinerią bardzo korzystny dla niej kontrakt na dostawy ropy naftowej, dzięki któremu, dotowana - tańszą niż konkurencja - rosyjską ropą, będzie mogła (wykorzystując opisane powyżej przewagi) podjąć jeszcze brutalniejszą wojnę cenową w regionie. Z perspektywy klienta wojna cenowa producentów paliw to marzenie - oznacza skokowy spadek cen paliw. Taka wojna jest jednak pożądana przez klientów jedynie w sytuacji, gdy wynika ze zmiany otoczenia rynkowego na bardziej konkurencyjne. Sytuacja, w której jednym z czynników ekonomicznych umożliwiających wojnę cenową jest dotowanie jednego z konkurentów - na przykład dostawami tańszej ropy - oczywiste jest, że sprawa ma drugie dno i jest przejawem walki o przejęcie całego rynku. W długofalowej strategii rosyjskiej taka wojna cenowa ma więc sens jedynie w przypadku, w którym będzie okresowa i osiągnie założony cel, którym jest złamanie na rynku polskim konkurentów, a zwłaszcza PKN Orlen. A to już nie będzie dobre dla naszych kieszeni. Po co Rosjanie mieliby łamać ekonomicznie PKN Orlen, rzucać go na kolana? Po to, by go kupić na warunkach, na których zamierzają kupować m.in. odcięte od ropy białoruskie rafinerie. Co więcej, w przeciwieństwie do Lotosu wykup Orleń nie będzie zależny od rządu w Warszawie. Lotos to firma, w której ponad połowę udziałów ma państwo - bez jego zgody nic w spółce się nie wydarzy. W Orleń państwo ma niespełna 28 proc., co oznacza, że do przejęcia kontroli akcji na giełdzie potrzeba tylko woli i pieniędzy. A jeśli ostrą konkurencją Rosjanie załamią kurs giełdowy akcji Orleń, to tych pieniędzy nie będzie potrzeba zbyt wiele... Przejęcie Orleń będzie oznaczało przejęcie rafinerii w Polsce, na Litwie i w Czechach - w rękach rosyjskich koncernów zostanie w ten sposób paliwowo „zintegrowana” nie tylko cała Polska, ale wręcz Europa Środkowa. A rachunek za tę operację zapłacą polscy przedsiębiorcy i obywatele.

**Zanim mleko się rozleje...** Sprzedaż Lotosu jest kontrowersyjna z wielu powodów. Po pierwsze, nie ma dobrego kupującego, chcącego zrobić

normalny biznes, a będący w większości we własności rządu Lotos jest pod pewnymi względami o wiele istotniejszy dla bezpieczeństwa energetycznego RP niż PKN Orlen - nie ma możliwości wrogiego przejęcia tej spółki. Zdziwiałaby próba sprzedaży rafinerii kończącej wielką modernizację i rozbudowę - firma poniosła olbrzymie koszty modernizacji, a właściciel nie odczuł jeszcze pozytywnych zmian z nią związanych. Ponadto do sprzedaży ma dojść w czasie głębokiego kryzysu finansowego, kiedy najlepszą strategią jest czekanie na zmiany i utrzymanie cennych aktywów w rękach. Gotówka jest dobrem tak rzadkim, że dysponując nią firmy i rządy wchodzą wyłącznie w „superokazje”. Nie chciałbym, żeby polskie strategiczne przedsiębiorstwa były sprzedawane na warunkach przypominających „święteczne promocje”. Po czwarte - sprzedając Lotos, rząd szkodzi innej swojej spółce - PKN Orlen. Płocki koncern podejmuje próby zbycia przynoszącej straty rafinerii w Możejkach - wybrał w tym celu doradcę i zaczął aktywnie poszukiwać nabywcy. Sprzedaż w tym samym czasie dwóch rafinerii położonych w bezpośrednim sąsiedztwie nad wybrzeżem Bałtyku oznacza, że żadna z nich nie zakończy się minimum przyzwoitości, a więc przynajmniej osiągnięciem dobrej ceny. Dlatego proces sprzedaży Lotosu powinien zostać przerwany. Celowo piszę o procesie „sprzedaży”, a nie o „prywatyzacji”, bo pewne jest, że Lotos zakupi firma kontrolowana przez inny rząd niż nasz. Zabiegi o sprzedaż firmy w tak trudnym okresie są twardym, namacalnym dowodem na to, że z polskimi finansami publicznymi dzieje się naprawdę źle. Jeśli jednak rząd tak bardzo chce pozyskać środki ze sprzedaży, to powinien rozważyć zaproszenie do tego procesu dwóch innych państwowych koncernów - Orleń i PGNiG. Tego rodzaju działania można zakwalifikować jako „przekładanie z kieszeni do kieszeni”, ale pozwoliłyby osiągnąć ministrowi skarbu upragnione dochody, a nam spokój ducha, że jeśli będziemy nadmiernie „dojeni” na stacjach benzynowych, to przez polski rząd i polskie państwowe koncerny.

*Przemysław Wipler*

*\*)Autor jest prezesem i ekspertem Fundacji Republikańskiej. W latach 2005-2008 kierował Departamentem ds. Dywersyfikacji w Ministerstwie Gospodarki, był też szefem rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA i członkiem rady nadzorczej spółki Naftoport.*

\*\*\*

## **Stanowisko Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” w sprawie sporu zbiorowego i referendum strajkowego.**

Warszawa, dn. 26.02.2011 r.

Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” uważa, że ze względu na znaczenie nauki i szkolnictwa wyższego w budowaniu innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy konieczne jest przede wszystkim zwiększenie nakładów budżetowych na naukę i szkolnictwo wyższe. Niezbędne jest zagwarantowanie środków finansowych w budżecie państwa na powrót do ładu płacowego w publicznym szkolnictwie wyższym. Konieczny jest powrót do określania przeciętnych wynagrodzeń w grupach pracowników (profesorów, adiunktów, asystentów, pracowników nie będących nauczycielami akademickimi), co najmniej na poziomie określonym relacją 3:2:1:1 w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, które to zasady ukształtowane zostały w latach 2001-2005. Dotyczą one wynagrodzeń finansowych z budżetu państwa w tzw. dotacji stacjonarnej dydaktycznej. Wzrost wynagrodzeń będzie szansą na ograniczenie zatrudnienia w dodatkowych miejscach pracy.

Dodajmy, że płace w szkolnictwie wyższym są praktycznie zamrożone od roku 2005. Jeszcze gorsza jest sytuacja płacowa naszych kolegów z instytutów Polskiej Akademii Nauk. Oceniamy bardzo krytycznie wieloletnie głębokie niedofinansowanie nauki i szkolnictwa wyższego. Projekt budżetu państwa na 2011 rok wskazuje na dalsze lekceważenie przez rząd znaczenia tych dziedzin.

Zdaniem Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” sprawy płacowe są tak dalece zaniedbane przez obecny rząd, że w zupełności usprawiedliwiają wniosek o przeprowadzenie referendum strajkowego w społeczności akademickiej i naukowej. Ale są i inne okoliczności.

Z niepokojem odnotowujemy, że w uchwalonym projekcie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*, wprowadzono rozwiązania szkodliwe dla polskiej nauki, szkolnictwa wyższego i środowiska akademickiego. Wiele przyjętych zapisów utrwała istniejące nieprawidłowości i wprowadza destabilizację zatrudnienia (art. 118, 132), umożliwia zwolnienie pracowników mianowanych po jednokrotnej ocenie negatywnej i ułatwia rozwiązanie stosunku pracy. Zapisy ustawy naruszają w istotny sposób swobody akademickie w artykułach 124 i 125. Ustawa odbiera pewne prawa nabyte (art. 120 oraz art. 22 i 37 przepisów przejściowych), w tym dotyczące rotacji adiunktów, a przy tym zawiera niejednoznaczne, a przez to konfliktogenne rozwiązania. Dotychczas status pracowników naukowych gwarantuje niezależność od wpływów politycznych i daje możliwość swobodnej pracy naukowej. Narzucanie częstych ocen (art.132) oraz ograniczenie terminu wykonania habilitacji do lat 8 (art. 120) zmusi adiunktów do brania na warsztat łatwych problemów gwarantujących sukces habilitacyjny, a tym samym, wbrew założeniom ustawodawcy, nie przyczyni się do wzrostu poziomu nauki w Polsce. Ustawa ta jest, naszym zdaniem, wstępem do prywatyzacji publicznego szkolnictwa wyższego. Świadczy o tym wprowadzenie odpłatności dla studentów za studiowanie na drugim kierunku studiów i prace tzw. Komisji Ekspertów nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego.

**Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” rekomenduje Radzie KSN NSZZ „Solidarność” podjęcie uchwał o wejściu w spór zbiorowy z rządem i przeprowadzeniu referendum strajkowego na uczelniach wyższych i w instytutach naukowych PAN.**

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Edward Małec

*„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*

**Redaguje zespół: Anna Gołębiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.**

**Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,**

**opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.**

**Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA**

**Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”**

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl) ; [krajowasekcjanauki@gmail.com](mailto:krajowasekcjanauki@gmail.com) ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>